

# GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

CENA 2 ZŁ

WARSZAWA, PIĄTEK, 8 MARCA 1946 ROKU

Rok III Nr 67 (455)

## W duchu jedności i solidarności słowiańskiej musi być rozwiązana sprawa Zaolzia

PRAGA, 7.3 (PAP). Na posiedzeniu parlamentu czechosłowackiego wygłosił expose o polityce zagranicznej Czechosłowacji minister spraw zagranicznych Jan Masaryk. Było to pierwsze expose czechosłowackiego ministra od r. 1938,

### Masaryk o stosunkach polsko-czechosłowackich

Min. Masaryk nakreślił obraz stosunków, jakie na gruncie londyńskim łączyły rząd czechosłowacki z rządem polskim.

„Podczas gdy stosunki czechosłowacko-francuskie zostały wznowione i wzmacnione — powiedział min. Masaryk — stosunki nasze z polskim rządem w Londynie, nawiązane w r. 1940, poszły w przeciwnym kierunku. Sprawa należy do przeszłości, a wspominać ją jedynie dlatego, aby wskazać, że od samego początku byliśmy świadomi konieczności prowadzenia polityki słowiańskiej. Polityka polska wydawała nam się bardziej realna wówczas, gdy na czele rządu polskiego stał gen. Sikorski.

#### Trudności współpracy z gen. Sikorskim

Zastrzeżenia gen. Sikorskiego w stosunku do zagranicznej polityki Becka były ogólnie znane. Przypuszczaliśmy, a być może, i on sam przypuszczał, że uda mu się porozumieć ze Związkiem Radzieckim. Przyjęliśmy od początku nasze różnice, t. j. od r. 1940, jako warunek sine qua non dla bliższej i dalszej współpracy z Polską, a mianowicie dobry stosunek Polski do Związku Radzieckiego. Okazało się, że ani gen. Sikorski, ani następne londyńskie rządy nie były zdolne uwolnić się od negatywnych wpływów silnych ugrupowań polskiej emigracji, której stanowisko było nieprzejednanie negatywne do ZSRR. Z powodu tych przeszkód stało się w r. 1943 jasnym, że rokowania nie dają wyniku i pozostaną w zawieszaniu. W końcu rząd polski w Londynie zerwał stosunki z rządem czechosłowackim, gdy ten uznał Rząd Tymczasowy w Lublinie

#### Sądzieckie porozumienie

Min. Masaryk oświadczył dalej: „Istnieją wszelkie podstawy do tego, aby

### Powrót żołnierzy polskich ze Szkocji

LONDYN, 7.3 (PAP). — Z portu Leith w Szkocji odpłynął statek „Clan Lamont“, na pokładzie którego znajduje się 1.500 żołnierzy polskich wracających do kraju.

### Ewakuować Egipt i Sudan

MOSKWA, 7.3 (Obsł. wł.). — Sidki Pasza, szef rządu egipskiego, oznajmił dziś co następuje:

„Prosiłem Anglię nie tylko o ewakuowanie jej wojska z Kairu i Aleksandrii, ale również o natychmiastowe ewakuowanie z całego Egiptu i Sudanu. Odpowiada to moim oświadczeniom w parlamencie przed przedstawicielami prasy. Żądanie to jest włączone do dwóch not, które zostały przesłane Anglii“.

omawiające działalność na emigracji w Londynie, w czasie której rząd czechosłowacki uznany został przez rządy Anglii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Francji.

nasze stosunki wobec słowiańskiego sąsiada polskiego, z którym łączą nas najdłuższe granice, doprowadziły do wzajemnego uspokojenia.

Rząd nasz jeszcze w czasie pobytu na emigracji, należał do pierwszych, które nawiązały normalne stosunki dyplomatyczne z Rządem Jedności Narodowej. Ja sam czyniłem starania w kierunku

uznania tego rządu. Łączą nas umowy i przyjaźielskie stosunki ze Związkiem Radzieckim, pokrewna linia polityczna demokratycznego reżimu w Polsce i Czechosłowacji i analogiczne problemy.

#### Przyjaźń i współpraca

Wszystko to nas przekonywa, że między nami i obydwoma słowiańskimi państwami nawiąza się trwałe, szczerze i szczerze przyjaźni i twórczej współpracy. Nasz rząd i nasz naród mocno wierzą, że rząd polski oraz polski naród dąży do tego, abyśmy, jako dobrzy sąsiedzi po słowiańsku rozwiązali wszystkie problemy i rozpoczęli świadomą i konstruktywną współpracę, bez której w tej części Europy polci i dobrobyt są trudne do osiągnięcia. Sami ze swej strony starać się będziemy na-

### Oświadczenie min. Rzymowskiego

W związku z oświadczeniem min. Masaryka, korespondent PAP zwrócił się do min. spraw zagranicznych, ob. Rzymowskiego, z prośbą o wyjaśnienie, w jakim stadium znajdują się pertraktacje z Czechosłowacją. Ob. min. Rzymowski oświadczył co następuje:

Zgodnie z treścią not, opublikowanych już w swoim czasie w prasie polskiej, Rząd Polski pragnął omówić w przyjaznym duchu całokształt spraw, stanowiących żywotne problemy naszych krajów. Zgodnie z tym stanowiskiem, zaakceptowanym również przez stronę czechosłowacką, polska delegacja rządowa przedłożyła stronie czechosłowackiej propozycje rozważania spornego problemu granicznego na podstawie kompromisu, uwzględniającego żywotne interesy obu stron. Stanowisko to nie spotkało się, niestety, ze zrozumieniem ze strony delegacji czechosłowackiej.

W związku z wylaniającymi się trudno-

ściami, pertraktacje zostały odłożone na okres późniejszy.

Przy okazji pobytu w Pradze omówiono szereg spraw. Na ukończeniu są rozmowy, dotyczące zawarcia umowy kulturalnej i gospodarczej.

Pragnę dodać, że Rząd Polski, potępiając jak najostrzej gwałt monarchistyczny dokonany przez Hitlera wspólnie z Beckem na zaprzyjaźnionym państwie czechosłowackim, nie może jednakże pominać faktu, że na Śląsku Cieszyńskim znajduje się stutysięczna masa Polaków, którzy w ciągu długich dziesiątków lat, a zwłaszcza w czasie ostatnich 6-u lat okupacji niemieckiej, swoją niezłomną postawą zadokumentowali wolę i prawo połączenia się z Macierzą.

Werzę głęboko, że sporna sprawa, jałtrząca od dziesiątków lat stosunkiem między naszymi narodami, będzie rozwiązana w duchu jedności i solidarności słowiańskiej.

dał o to. Będziemy dążyć do tego, aby spełnić wszelkie uzasadnione życzenia Polski.

Przy tej okazji pragnąłbym podkreślić starania naszego koleżeństwa, które przyczyniło się do repatriacji Polaków z Czechosłowacji, Niemiec i Włoch, a które wypełnia ofiarne warunki umowy repatriacyjnej, zawartej we wrześniu r. ub.

#### Umowa rewindykacyjna

W dniu 12 lutego b.r. podpisana została z Polską umowa rewindykacyjna, dotycząca wzajemnej wymiany majątku, wywiezionego od chwili wybuchu wojny.

Jeszcze przed zawarciem tej umowy zwróciliśmy Polsce pewne urządzenia, na których jej specjalnie zależało. Pragniemy zacieśnić nasze stosunki gospodarcze, komunikacyjne i kulturalne. Z tego powodu przywitaliśmy projekt rządu polskiego wspólnego zbadania całokształtu sytuacji, przedłożony nam w listopadzie ub. r.

#### Rokowania trwają

Uważaliśmy, że podstawą rokowań polsko-czeskich będzie uznanie naszych wspólnych przedmonachijskich granic. Jest to dla nas problem egzystencji, a nie prestiżu. Rząd czeski zaprosił więc przedstawicieli rządu polskiego do Pragi. W dniu 14 lutego delegacja polska przyjechała do Pragi i rokowania czechosłowacko-polskie zostały rozpoczęte.

Mimo pewnych zasadniczych trudności i politycznych przeszkód rokowania toczą się dalej. Wierzymy, że pertraktacje te zakończą się pozytywnie, nawet w tym wypadku, jeżeli nie uda się rozwiązać wszystkich zagadnień. Wierzymy, że przez osiągnięcie pozytywnych wyników w obecnych rokowaniach, położony będzie fundament do dalszej poprawy stosunków sąsiedzkich polsko-czechosłowackich.

## Rok temu stanął nad Bałtykiem żołnierz polski wsparty przez żołnierza radzieckiego

Rok temu komunikat marsz. Stalina obwieścił światu: „Wojska 1 Białoruskiego Frontu pod dowództwem marsz. Żukowa... osiągnęły wybrzeże morza Bał-

tyckiego w okolicach Kołobrzegu. W toku walk wyróżniła się 1 Armia Polska...“

Suchy jest język komunikatów. Ale treść rozsądza skąpe słowa. Rok temu żołnierz polski wsparty przez żołnierza radzieckiego, twardą stopą stanął nad Bałtykiem, rok temu stęsknionym oczyma rozwarł się niezmierny błękit polskiego morza. Polska wróciła nad Bałtyk.

Polska Ludowa nie powtórzy błędów przeszłości. Nie odda ziemi skąd nasz ród.

Zaorał chłeb polski staro-słowiańską ziemię, wydaną ongiś na łup Hakaty, swoją ofiarnością i ukochaniem tej ziemi dowiódł swych praw do niej.

Rok ubiegły wykazał, że polskie zaślubiny z morzem nie były czczą formułą. Ofiarna, pełna poświęcenia, trudna praca przyniosła pierwsze rezultaty — dymią kominy coraz liczniejszych stałków w portach polskich, wre praca przy odbudowie. Możemy śmiało patrzeć w twarz żołnierzom 1 Armii, którzy w imieniu całego narodu dokonali rok temu niezapomnianego aktu zaślubin z morzem — polskie wybrzeże jest nasze. Nasze — starą tradycją słowiańską, nasze — krwią przelaną w walce o jego wyzwolenie, nasze — pracą narodu nad jego odbudową. Nasze — na zawsze.



Żoł. Wybrzeża Filmowa W. S.



# Naród potępia taktykę NKW PSL

## Wiece i zebrania protestacyjne w całym kraju

W całym kraju odbywają się w dalszym ciągu wiece, zgromadzenia publiczne i zebrania, poświęcone sprawom bloku wyborczego stronnictw demokratycznych.

W Kielcach odbył się dnia 3 marca br. informacyjny wiec 4-ch stronnictw politycznych: PPS, PPR, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego. Mówcy potępili stanowisko, zajęte przez NKW PSL w sprawie przyszłych wyborów. Prelegenci stwierdzili, że demokracja zgromadzi pod swym sztandarem wszystkie masy pracujące miast i wsi.

W Rzeszowie w obecności ministra ob. Tkaczowa, miało miejsce zebranie aktywistów czterech partii politycznych. Min. Tkaczow szeroko omówił taktykę wyborczą NKW PSL. W dyskusji poszczególni mówcy zgodnie potępiali rozbiórce jednolitej narodowej przez NKW PSL.

W Toruniu zwołana z inicjatywy Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej konferencja wykazała całkowitą zgodność poglądów PPR, PPS, SL i SD co do konieczności utworzenia wspólnego bloku wyborczego.

W Mińsku Mazowieckim — wiec ludności miasta i okolic uchwalili rezolucję, w której zebrani domagają się zjednoczenia wysiłków wszystkich stronnictw politycznych w dziele odbudowy kraju.

Posiedzenie komisji porozumiewawczej stronnictw politycznych w Działdowie, przy udziale przedstawicieli związków i organizacji społecznych domagało się pełnej konsolidacji społeczeństwa wobec zadań stojących przed narodem polskim.

### 120 tys. robotników Łodzi przeciw rozbiłaczom z PSL

W Łodzi odbyło się zebranie Rad Zakładowych i Zarządów Związków Zawodowych, poświęcone sprawie wyborów w sprawie prowokacyjnych mordów reżimu gen. Franco.

W licznych przemówieniach przedstawiciele związków zawodowych i przedstawiciele Rad Zakładowych potępiali w stanowczy sposób postępowanie władz naczelnych Polskiego Stronnictwa Ludowego, które zdecydowały się rozbić front demokratyczny.

Uchwalona w imieniu 120 tysięcy robotników Łódzkich rezolucja stwierdza, że takie zadania, jak odbudowa kraju, zagospodarowanie ziem zachodnich, pokonanie trudności aprowizacyjnych, zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa ludności, przez wytypowanie band terrorystycznych i ugrunтовanie naszej niepodległości, mogą być dokonane jedynie przez zjednoczony obóz demokratyczny.

Zebrani wzywają wszystkich uczciwych demokratów, którzy znajdują się nadal w szeregach PSL, aby poparli ideę bloku stronnictw demokratycznych.

Ponadto zebrani gorąco potępili prowokacje gen. Franco, mordującego bojowników o wolność i demokrację. Skazanie 11-tu bojowników demokratycznej Hiszpanii na śmierć, jest zbrodnią przeciw masom pracującym całego świata.

Zebrani stwierdzają, że nie będzie trwałego pokoju bez zniszczenia wszystkich ognisk faszystowskich, albowiem faszyzm — to wojna.

### Dolny Śląsk za ednością

W sali Teatru Miejskiego we Wrocławiu odbył się wielki wiec przedwyborczy pod hasłem: „Potępiamy rozbiłczych jednolitej narodowej“.

W wywołanej sali zebrało się ponad

### Grecki minister za odroczeniem wyborów

MOSKWA, 7.3 (PAP). Agencja Tass donosi z Aten, iż b. minister informacji, Petas, który jak wiadomo zgłosił swoją rezygnację, opublikował oświadczenie, w którym żąda odroczenia wyborów na okres późniejszy.

Wspiera on się również zwołania konferencji przedstawicieli wszystkich partii politycznych od skrajnej lewicy do skrajnej prawicy. Petas stwierdza, iż tylko rząd koalicyjny może zapewnić Grecji warunki, w których się będą mogły odbyć prawdziwie wolne wybory.

5.000 osób, stanowiąc najlepszy dowód na jedność i siłę polskiego narodu na Dolnym Śląsku z blokiem demokracji polskiej, reprezentowanym przez 4 stronnictwa: PPR, PPS, SL i SD. Licznie reprezentowane organizacje młodzieżowe społeczne, jak Związek Walki Młodych, OMTUR, Związek Samopomocy Chłopskiej i Liga Kobiet zadokumentowały również swoją jednomyślność w sprawie wyborów, stwierdzając, że społeczeństwo polskie na Dolnym Śląsku jednomyślnie potępia PSL-owską walkę o mandaty i fotele ministerne, a stawia sobie za jedyny słuszny cel odbudowę niezależnej, suwerennej, demokratycznej Polski. W manifestacji wzięli udział robotnicy wszystkich fabryk Wrocławia.

Mówcy jednomyślnie potępili działalność PSL, nazywając ją antydemokratyczną. Jednocześnie wszyscy wyrażali pewność, iż wybory zostaną wygrane przez zjednoczony blok demokracji polskiej. „Państwo i Stronnictwo Ludowe — powiedział I sekretarz WKPPR, tow. Januszewski — chce walki międzypartyjnej — będzie miało walkę z całym narodem polskim. A takiej walki silniejsi od PSL nie wygrali.“

Wszyscy jednomyślnie podkreślali fakt, że na Dolnym Śląsku nie ma miejsca dla innej listy wyborczej, poza listą demokratyczną, listą narodu polskiego.

Na wiecu została jednomyślnie przyjęta rezolucja następującej treści:

W nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego poprzeczmy jednomyślnie i solidarnie Blok Wyborczy Demokratycznych Stronnictw Politycznych, wyrażający interesy całego narodu, robotników chłopskich i inteligencji pracującej.

Zebrani z oburzeniem piętnują próbę rozbięcia przez przywódców PSL jednolitej

narodowej na Ziemiach Zachodnich, stwierdzając, że to rozbićcie jednolitej narodowej i rozpętanie walk partyjnych leży w interesie wrogów Narodu Polskiego Niemców.

Zebrani zdecydowanie przeciwstawiają się wszelkim próbom stworzenia drugiej listy wyborczej i oświadcza, że na Ziemiach Zachodnich wina być jedna polska lista wyborcza.

Zebrani stwierdzają, że usiłują rozbić jednolitej narodu i narzucić hegemonię swojej partii przywódcy PSL ostatecznie zamaskował się jako przedstawiciel sił reakcyjnych, zmierzających do zahamowania rozwoju społecznego Polski, do odebrania masom zdobyczy demokratycznych i podkopania fundamentów Polski Ludowej.

Zebrani zapewniają, że kampania wyborcza jeszcze mocniej zespoli Polaków-osiadników dla dalszej pracy nad społeczeństwem i zagospodarowaniem Dolnego Śląska, i wybory przeobrażą się w plebiscyt, w którym wszyscy Polacy jednomyślnie i solidarnie wypowiedzą się za Demokratycznym Blokiem Jedność Narodowej, za polskością Ziemi Zachodnich, dalszym budownictwem społecznej niezależnej Demokratycznej Polski Ludowej.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych, Społeczno - Obywatelska Liga Kobiet, Związek Uczestników Walki Zbrojnej, Związek Byłych Więźniów Politycznych, Związek Walki Młodych, Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Związek Samopomocy Chłopskiej, Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych, Polski Związek Zachodni, Związek B. Polaków w Niemczech, Organizacja Młodzieży TUR, Akad. Związek Walki Młodych „Życie“.

## PSL w Lignicy za blokiem Jednomyślna decyzja Komisji Międzypartyjnej

W Lignicy odbyło się zebranie Komisji Międzypartyjnej stronnictw demokratycznych: PPR, PPS, PSL, SL oraz SD, poświęcone sprawie kampanii przedwyborczej do Sejmu Ustawodawczego.

Zebrani uchwalili następującej treści rezolucję:

Komisja Międzypartyjna w składzie: PPR, PPS, Str. Ludowe, Polskie Stronnictwo Ludowe, Str. Demokratyczne, popiera w zupełności Wyborczy Blok Demokratyczny Jedności Narodowej. Przedstawiciele obecnych partii wyrażają żal z powodu niedosłego porozumienia między blokiem a PSL w skali centralnej.

Wszyscy obecni wyrażają twarde wole wspólnego bloku wyborczego, który buduje, a nie rozrywa Jedności Narodowej.

Naszym zdaniem, po gorzkim doświadczeniu okresu sanacyjnego i pięcioletniej okupacji największym skarbem Narodu jest Jedność.

My, przedstawiciele partii w Lignicy, nie ustaniemy w codziennym tworzeniu i cementowaniu tej Jedności.

Stwierdzamy, że rozbićcie Narodu na dwa obozy idzie wyłącznie na rękę rodzimnej i zagranicznej reakcji.

Polskie Stronnictwo Ludowe: *Kozłowski, Szwarz;*

Stronnictwo Ludowe: *Kolodziejski, Chmielewski;*

Polska Partia Robotnicza: *Kowalski, Stupar;*

Polska Partia Socjalistyczna: *Warcholak;*

Stronnictwo Demokratyczne: *Podoba.*

## Demobilizacja armii Andersa?

### Oświadczenie ambasadora brytyjskiego w Rzymie

LONDYN, 7.3 (PAP). — Agencja Reutera donosi, iż ambasador brytyjski w Rzymie sir Neol Charles oświadczył, że armia generała Andersa zostanie zdemobilizowana w ciągu miesiąca kwietnia.

## Zołnierze Wehrmachtu u Andersa Interpelacja w parlamencie angielskim

LONDYN, 7.3 (PAP). — Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu poseł Zilliacus zwrócił się do ministra skarbu Daltona z pytaniem, ilu Polaków zatrudnionych jest w komisji skarbowej dla spraw Polski oraz kiedy zostanie ogłoszony „wewnętrzny raport“ tej komisji. Minister Dalton w odpowiedzi oświadczył: W komisji skarbowej dla spraw Polski pracuje 419 Polaków. „Raport wewnętrzny tej komisji nie zostanie ogłoszony“.

Następnie wystąpił poseł Zilliacus z następującymi pytaniami: Jaka w przybliżeniu część II korpusu, dowodzonego przez Andersa, walczyła po stronie brytyjskiej, a ilu służyło w Wehrmachcie i w organizacji Todt? Ile prawdy jest w tym, że większość Polaków, wchodzących w skład II korpusu, była dawniej na służbie niemieckiej i przesiągnięta jest świadectwem hitlerowskim?

Minister Lawson oświadczył w odpowiedzi, że większość członków II korpusu walczyła po stronie brytyjskiej. Na drugie pytanie minister Lawson przyrzekł dać odpowiedź po przeprowadzeniu odpowiednich dochodzeń.

## Czy w ślady Chamberlaina idzie Churchill

NOWY JORK, 7.3 (PAP). — Amerykańscy senatorzy Pepper, Kilgore i Glen Taylor złożyli w związku z przemówieniem Churchilla oświadczenie, w którym czytamy między innymi:

„Projekt Churchilla oznacza likwidację ONZ. Podważyłby on jedność Wielkiej Trójki, bez której nie osiągnięto by zwycięstwa i bez której nie będzie pokoju. Przykro w dzieć obecnie Churchilla, jak stał na boku torysów Chamberlaina, którzy swą kampanią antyradziecką przyczynili się do wzrostu potęgi III Rzeszy. Czyżby Churchill zapomnieli, że doszedł do władzy zwalczając Chamberlaina?“

Przewodniczący komisji wojskowej Kongresu, Andrew May, wypowiedział się przeciwko zawarciu sojuszu wojskowego z Wielką Brytanią.

### Przyjazne stosunki radziecko-irańskie

MOSKWA, 7.3 (Obsł. wł.). 7-go marca w. . . chał z Moskwy premier Iranu Ghamam Sultaneh i towarzysząca mu delegacja perska. Na lotnisku zegnali odjeżdżających: zastępca prezesa rady komisarzy ludowych i komisarz spraw zagranicznych Mołotow w towarzystwie osobistości rządu radzieckiego oraz członków poselstwa Iranu w Moskwie i tymczasowy chargé d'affaires Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji. Przy odjeździe asystowała kompania honorowa i zostały odegrane hymny narodowe.

Przed odlotem premier Ghamam Sultaneh oznajmił na lotnisku co następuje: „Opuszczając stolicę ZSRR chcę jeszcze raz podziękować p. Mołotowowi za serdeczne przyjęcie, zgotowane mnie i całej delegacji. Opuszczam Moskwę z przeświadczeniem, że w najbliższym czasie wszystkie nieporozumienia zostaną zlikwidowane. Przyjaźń radziecko - irańska będzie się stale wzmacniać i ustala się między nami szersze, przyjazne stosunki, jakich obie strony pragną“.

### KOMUNIKAT OFICJALNY

MOSKWA, 7.3 (PAP). W Moskwie został wydany oficjalny komunikat, stwierdzający, iż między 19 lutym a 6 marca premier irański Ghamam Sultaneh odbył szereg rozmów z przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Generalissem Stalinem i komisarzem ludowym spraw zagranicznych ZSRR Mołotowem. Zagadnienia, interesujące oba państwa, zostały omówione w przyjaznej atmosferze.

Postanowiono, iż będzie mianowany nowy ambasador Związku Radzieckiego w Teheranie i że rządy Iranu i ZSRR postarają się stworzyć warunki, sprzyjające dalszemu rozwojowi przyjacielskich stosunków pomiędzy obydwojma państwami.

### Z pobytu delegacji KCZZ w Moskwie

MOSKWA, 7.3 (PAP). Onegdaj odbyła się w siedzibie Centrali Radzieckich Związków Zawodowych WCSPS druga z rzędu konferencja z delegatami Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, mająca na celu zapoznanie polskich działaczy robotniczych z rozwojem i działalnością radzieckiego ruchu zawodowego.

Na konferencji tej wygłoszone zostały dwa referaty. Kierownik Wydziału WCSPS, Stiepanow, omówił szczegółowo system opłat za produkcję, system premii wy oraz stawki podstawowych plac, opierających się na 8 grupach zasadniczych.

Delegaci polscy zadali szereg pytań, które wyjaśnili zagadnienia żywo interesujące świat robotniczy w kraju.

Drugi referat wygłosił Kozakow Referent przedstawił zebraniu ogrom pracy dokonanej przez radzieckie związki zawodowe w dziedzinie kulturalno-oświatowej. Delegaci polscy którzy nie mogli zwinąć zwrócenia kilku fabryk moskiewskich i szkół rzemieślniczych szczególnie żywo interesowali się poruszonymi problemami, tym bardziej, że zetknęli się w Moskwie z wysoko postawioną pracą w tej dziedzinie.



## Kobiety -- bojowniczkami

Może nie tak dalece, jak ostatnia wojna nie zrównała kobiety i mężczyzny — w prawach i w obowiązkach wobec walki o wolność, nie zrównała w cierpieniu i śmierci. Miliony kobiet ginęło w obozach, podwójną śmiercią swoją i swoich dzieci, setki tysięcy walczyło na froncie, w podziemiach konspiracji i partyzantce.

W szeregach naszej Partii nie zabrakło kobiet w okresie nieugiętej walki z zaborcą niemieckim. Całą prawie naszą technikę obsługiwały kobiety. Przy słuchaniu radia została aresztowana a później rozstrzelana na Pawiaku — IRMA PŁASKOWNA, bohaterka dziewczyna ciężko ranna w obronie Warszawy, od początku 1940 r. pracująca w konspiracji; w drukarni została aresztowana ZOFIA CIEŁCHOWSKA, matka trojga dzieci, do których wróciła dziś po 2 i pół latach obozowej tułaczki; przy radiu została aresztowana MARIA RUTKIEWICZOWA, skazana na śmierć, cudownym zbiegiem okoliczności wyszła na wolność w przeddzień powstania.

Cały sztab kolporterów i łączniczek — takich jak KRYSIA STALIŃSKA, ZOSIA WIŚNIOWIECKA, IRKA TOMASIAK, co wiązały oddziały partyzanckie ze sztabem Głównym Gwardii Ludowej. Były ich setki bezimiennych, znane tylko z pseudonimu, jak owa ZOSIA, która zginęła przy CKM-ie, osłaniając odwrót oddziału, jak te wszystkie partyzanckie „ciotki” i „babcie”, co otwierały szeroko drzwi dla ukrywających się, dla rannych, dla uzbrojonych towarzyszy. Ale kobiety pełniły nie tylko techniczne funkcje — wykonywały one również odpowiedzialne polityczne zadania. Jako uosobienie hartu ducha, ofiarności i oddania sprawie jaśnieje postać „JASIA” — MALGOSI FORNALEK, członka Komitetu Centralnego naszej Partii, zamęczonej i rozstrzelanej przez oprawców niemieckich na Pawiaku.

Nie doczekały chwili, którą przygotowały własną walką towarzyszkami nasze organizatorki okręgów: — z łódzkiego — JANKA BIR, lubelskiego — WACKA MAREK.

Zginęła śmiercią partyzanta w lasach starachowickich — dr „ANKA” — HELENA WOLFIOWNA.

Kobiety, członkinie PPR, dziś z tą samą ofiarnością oddały się sprawie twórczego pokojowego budownictwa. I te, co walczyły w podziemiach i te co przyszedły ze zwycięską armią polską zza Bugu, i te, co dopiero wolna, demokratyczna Polska pobudziła do świadomego, politycznego życia wszystkie bierą czynny udział w budowie, w odbudowie i przebudowie Polski Ludowej. Kobiety pracują wszędzie, na wszystkich odcinkach życia — w gospodarstwie domowym, w życiu społecznym, w gospodarstwie, a wszędzie przednią rolę towarzyszy, członkinie naszej Partii.

Trzeba jednak stwierdzić, że za mało jest jeszcze kobiet w szeregach naszej Partii. Kobieta w Polsce ma równe prawa z mężczyzną. Jej głos w równej mierze, jak głos mężczyzny, będzie decydował o przyszłym obliczu i drodze rozwojowej Polski Ludowej.

Dlatego trzeba dążyć do jeszcze większego uaktywnienia mas kobiecych wyzwalając niewyżyty dotychczas entuzjazm w pracy społecznej i politycznej.

## „Kiedy trzeba” — w bloku z reakcją Partie robotnicze demaskują PSL

Opublikowanie przez prasę dokumentów, dotyczących rozmów przedstawicieli stronnictw w sprawie bloku wyborczego, a zwłaszcza wczorajszego listu PPS i PPR, stawia przed nami z całą wyrazistością obraz sytuacji politycznej, w jakiej się znajdujemy.

Jak dotąd, wroga widzieliśmy w bandach, które mordowały naszych działaczy, wroga widzieliśmy w za granicznych ośrodkach, które kierowały akcją terrorystyczną w Polsce, natomiast z PSL-em mieliśmy najlepszą wolę współpracować. Były ku temu podstawy, choćby z tego względu, że przeciw wodzowie PSL podpisywali się — przynajmniej w oficjalnych deklaracjach — pod wspólnym programem demokracji. Fakty wykazały, że były to tylko czcze słowa.

Pan Mikołajczyk w czasie swojej dłuższej obecności na zachodzie dał się tam poznać jako „realny” polityk, który dobrze wie, gdzie i kiedy można powiedzieć to, co się rzeczywiście myśli. Stąd też zaufanie, jakie sobie zdobył wśród pewnych konserwatywnych kół angielskich. Dlatego rację miał p. Scott, korespondent amerykańskiego „Times’a”, gdy niedawno pisał: „Polskie Stronnictwo Ludowe Mikołajczyka znajduje się w trudnej sytuacji, ale leader tej partii jest dobrym politykiem. Kiedy trzeba było, głosował za ustawą o nacjonalizacji na zebraniu Krajowej Rady Narodowej”.

A więc jasne: kiedy „trzeba było”, pan Mikołajczyk głosował za ustawą, kiedy „trzeba było”, PSL zgodziło się na Manifest Lipcowy. Cała jednak praktyczna działalność wskazywała, że dla PSL były to tylko deklamacje.

Stanowisko, zajęte przez PSL, w czasie rozmów o wyborach jest najbardziej jaskrawym potwierdzeniem tej dwulicowej taktyki. Ale tym razem przeholowano. I dlatego po dniu 22.II. możemy w pewnym sensie zrezygnować z zarzutu „siedzenia na dwóch stołkach”. Pan Mikołajczyk siedzi dziś na jednym stołku i to zupełnie wyraźnie.

Cóż bowiem oznacza ostatnia decyzja PSL, odrzucająca porozumienie wyborcze? Oznacza ona, że wbrew wszelkim pozorom PSL przejdzie do walki z demokracją polską. Jak wielkie zadania stoją przed Polską, o tym pisało i mówiono tyle, że nie trzeba powtarzać. Wiadomo także, że w pracy nad realizacją tych zadań stoimy oko w oko z nieprzejeźdanym naszym wrogiem — reakcją polską, która wszelkimi metodami, terrorem,

mordem, dywersją, stara się nam w tej pracy przeszkodzić. Wiadomo, że przeciw nam, przeciw naszym granicom zachodnim wymerzone są knowania różnych zagranicznych klik kapitalistycznych i że my musimy te ich ataki odparać.

I dlatego w tych warunkach stanowisko PSL — jak słusznie stwierdzają w swym liście przedstawiciele partii robotniczych — „nie da się pogodzić, ani z poczuciem odpowiedzialności za losy Państwa, ani z realnym poczuciem rzeczywistości”.

Otwarta walka, jaką wypowiedzieli przywódcy PSL demokracji polskiej dowodzi — wbrew zewnętrznym pozorom — że zmierzają oni do całkiem innych celów, o których zresztą wolą obecnie głośno nie mówić. Bo czymże innym uzasadnić takie ich postępowanie?

Ne są to cele, które mogłyby znaleźć zrozumienie w Narodzie Polskim, nie są to cele zgodne z interesami polskich mas ludowych. Dlatego PSL liczy przede wszystkim na poparcie jakie mu udzieli zagranica. „PSL — czytamy w liście PPR i PPS — szuka poparcia dla swych roszczeń do pełnej władzy w Polsce nie z woli mas ludowych, za przedstawiciela których pragnie uchodzić, lecz w interwencji czynników zewnętrznych i wiąże swe złudne zresztą nadzieje głównie z presją tych „potencyj”.

Przywódcy PSL szukają zresztą sojuszników również i wewnątrz kraju. Mają oni swoją własną receptę, przy pomocy której chcą przeprowadzić na swój sposób „stabilizację” w naszym Państwie. „Chodzi o to — czytamy w liście — aby zamiast stosować represje wobec band, zapewnić im udział w wyborach i wpływ na wynik wyborów”.

Nie potrzeba szerzej tłumaczyć, co taka „stabilizacja” oznacza. Oznacza ona dopuszczenie w Polsce do głosu tych wszystkich wstecznych czynników, które pragną się rozprawić krwawo z demokracją polską. Rozbijanie jedności frontu demokratycznego w imię jakiejś „innej” demokracji — jak to usiłują nam dowieść — jest działaniem na rzecz reakcji i tak też ocenić musimy decyzję PSL.

My jednak pójdziemy własną polską drogą — drogą demokracji ludowej i współdziałania partii demokratycznych. Jedynie ta droga zapewni nam może prawdziwą suwerenność polityczną i gospodarczą, zapewni zwycięstwo w wyborach.

A. K.

## Zerwać stosunki z gen. Franco

### Rząd Girala o nocie trzech mocarstw

PARYŻ, 7.3 (PAP). Rząd Girala ogłosił k...unikat, w którym zajął stanowisko wobec noty 3 mocarstw, skierowanej do Hiszpanii. W komunikacie podkreśla się, że kierownictwo armii hiszpańskiej jest w zupełności opanowane przez faldonistów i dlatego nie będzie się ono li...zyło ze środkami represyjnymi dla stłumienia działalności patriotów hiszpańskich.

Rząd Girala — czytamy w komunikacie — jest legalnym rządem Hiszpanii i posiada wszystkie warunki, o jakich

wspomina nota 3 mocarstw. Rząd Girala wyraża ubolewanie z powodu tego, że 3 mocarstwa nie zwróciły się z apelem do mas republikańskich, do robotników lub do reprezentującego ich rządu.

Problem Hiszpanii nie jest sprawą czy st... wewnętrzną, gdyż Franco doszedł do władzy przy pomocy obcych mocarstw. Sprawę hiszpańską należy rozwiązać bez przelewu krwi. Cel ten będzie osiągnięty, jeżeli zostaną zerwane stosunki dyplomatyczne z Madrytem i nastąpi uznanie legalnego rządu demokratycznego.

## Z prasy i o prasie

### PEWNE SZCZEGÓŁY

Bardziej szczegółowe dane prasy światowej o n...fortunnym przemówieniu były go premiera angielskiego, Churchilla, który, jak wiadomo już czytelnikom, wystąpił z planem zawarcia wojskowego sojuszu amerykańsko - angielskiego, świadczą, że przemówienie to zawierało równie wiele reg akcentów, wyraźnie skierowanych przeciwko naszym granicom zachodnim. Oburzenie całego społeczeństwa polskiego wywołać muszą słowa, zarzucające Polsce „olbrzymie i szkodliwe w ciebie się kl...nem w terytorium niemieckie” oraz wyrażające żal nad losem wysiedlanych Niemców. Ze zdumieniem usłyszy także każdy Polak wypowiedziany przez Churchilla pogląd, jakoby obecna Europa nie była tą „wyzwoleńską Europą, o którą walczyliśmy”. Myśmy walczyli o taką właśnie Europę, która wyrównała w ekwację krzywdę narodu polskiego na zachodzie.

### CHURCHILL POWINIEN O TYM WIEDZIEĆ

W artykule wstępnym pod tytułem „Nieuczciwy humanitaryzm”, pisze „Warszawski Kurier Codzienny”:

„Najbardziej jednak zdumiewające jest stanowisko Churchilla w sprawie naszej granicy zachodniej...”

Sformułowane, jak tego użył Churchill **FALSZUJE RZECZYWISTOŚĆ: MY TYLKO WRACAMY NA SVOJE ZIEMIE, MY TYLKO PRAGNIEMY ZABEZPIECZYĆ SIĘ PRZED NIEMIECKIM NIEBEZPIECENSTWEM.**

Założenie Churchilla nad losem wysiedlanych z Polski Niemców może nas boleć i oburzać jako wyraz nieuczciwego humanitaryzmu i d...łki w niesprawiedliwości. Wysiedlanym Niemcom nie robimy krzywdy. Nie chcemy tylko ich mieć między sobą. Nie ma w tym akcie nawet zemsty, choć byłaby ona całkowicie usprawiedliwiona. **CHURCHILL POWINIEN O TYM WIEDZIEĆ I WIEĆ.**

Inne gazety warszawskie zawierają wyjątki z artykułów prasy zagranicznej, wśród której znajdujemy wiele ostrych wypowiedzi, potępiających Churchilla.

### NAJBARDZIEJ WYZYWAJĄCA MOWA

Liberalny dziennik londyński „News Chronicle” nazywa mowę Churchilla „najbardziej wyzywającą, jaką kiedykolwiek on wypowiedział” i uważa, że sojusz anglo - amerykański nie będzie służył sprawie pokoju, jeśli ma oznaczać anglo - amerykańskie panowanie militarne na świecie. „Konieczne jest — pisze dziennik — dobre porozumienie z ZSRR”.

Dziennik „Daily Worker” pisze, że:

„Ścieżka Churchilla prowadzi znów DO WOJNY, UCISKU KOLONIALNEGO I UJARZMIENIA GOSPODARSTWA MAS. Ta ścieżka naród brytyjski nigdy nie pójdzie. Milionowe rzesze narodu, które odrzuciły Churchilla przy wyborach w ubiegłym roku, są ZDECYDOWANE PÓJŚĆ DROGĄ WSPÓŁPRACY MIĘDZYNARODOWEJ, ŚCISLEJ PRZYJAŹNI ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM, NIEPODLEGŁOCI KOLONII, ODBUDOWY GOSPODARSTWA. Ponura mowa Churchilla jest rękawicą, rzuconą narodowi brytyjskiemu i rządowi Partii Pracy. Lecz jest równocześnie ostrzeżeniem. Churchill ujawnił, DO CZEGO W KOŃCU DOPROWADZI OBECNA POLITYKA ZAGRANICZNA. O ILE NIE NASTĄPI W NIEJ SZYBKI I ZASADNICZY ZWROT.”

Paryski dziennik „Humanite” uważa, że przemówienie Churchilla stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju i demokracji, a jest korzystne tylko dla międzynarodowej reakcji, na czele której Churchill chce postawić Wielką Brytanię.

### GŁOS SEDZIWIEGO BERNARDA SHAW

Prasa zagraniczna przynosi wiadomości, że z ostrym potępieniem przemówienia Churchilla wystąpił słynny p...arz angielski, Bernard Shaw. Oświadczył on, że realizacja propozycji Churchilla zawarcia sojuszu brytyjsko - amerykańskiego równałaby się wypowiedzeniu wojny Związkowi Radzieckemu. Propozycja ta oznacza nawrót do dawnego „blok... zachodni przeciwko blokowi wschodniemu”. „Nie wolno nam zapomnieć — ostrzeża Bernard Shaw — iż w Wielkiej Brytanii jest niewiele ludzi, którzy pragną wojny ze Związkiem Radzieckim. Dobrze, że przemówienie Churchilla przypominało nam o tym”.

Od powodzenia  
Premiowej  
Poturczki  
Odbudowy  
Kraju  
może zależeć pomoc  
gospodarcza zagranicy.



# DZIEŃ KOBIEŃ W ZWIĄZKU RADZIECKIM

## Zajął one poczesne miejsce w pochodzie ku zwycięstwu

Moskwa, marzec 1946 r.

Radośnie witają Międzynarodowy Dzień Kobiet — 3 marca kobiety w Związku Radzieckim. Zwycięstwem zakończyła się wojna z niemieckim faszyzmem, wojna, która według słów Józefa Stalina była nie tylko przekleństwem, lecz równocześnie wielką próbą i przeglądem sił narodu.

W walce o zwycięstwo niepoślednie miejsce zajęła kobieta radziecka, wypełniając swoje obowiązki wobec Ojczyzny, która dała jej wolność i prawa, jakich nie posiadają kobiety w żadnym innym kraju. Miliony kobiet bez wytchnienia pracowały w fabrykach, w rolnictwie, zastępowały swoich mężów, braci i synów na froncie pracy starając się zaopatrzyć kraj we wszystko, co było niezbędne.

LENIN, gorący zwolennik równouprawnienia kobiet pisał:

„W okresie 130 lat wszystkie przodujące, oświecone, „demokratyczne” republiki świata razem wzięte, nie uczyniły dla wyzwolenia kobiety, dla zrównania jej z plecią „silną” tyle, ile zrobiła władza radziecka przez dwa lata w jednym z najbardziej zacofanych krajów Europy”.

I od pierwszych dni władzy radzieckiej wyzwolona kobieta, ramię przy ramieniu ze swoim bratem, mężem i ojcem uczestniczy w budowie nowego życia. Kobieta radziecka wykorzystuje w pełni prawa dane jej przez konstytucję, prawa otwierające przed nią szeroką drogę do wiedzy i kultury. Przed wybuchem wojny prawie połowę studentów wyższych uczelni stanowiły kobiety. Wśród wielu tysięcy pracowników nauki i profesorów znajduje się znaczna ilość kobiet. Kobiety są członkami Akademii Nauk ZSRR, 116 kobiet nosi tytuł laureatek stalinskiej nagrody w dziedzinie nauki i wynalazków, literatury i sztuki.

Profesor Instytutu Mechaniki przy Akademii Nauk ZSRR Pelagia Polubari-nowa - Koczina otrzymała stalinską nagrodę za badania przeprowadzone nad hydrodynamiką wód gruntowych. Inżynier - konstruktor Katarzyna Iregina otrzymała nagrodę stalinską za opracowanie nowego typu broni dla Armii Czerwonej.

Kobieta radziecka zajęła honorowe miejsce na wszystkich odcinkach gospodarczego, państwowego, kulturalnego i społeczno - politycznego życia kraju. Dla jej pracy i twórczości, dla jej szczęścia wszystkie drogi stoją otworem. Setki i tysiące utalentowanych kobiet radzieckich zostało działaczami państwowymi, uczonymi, wynalazcami, osiągnęło duże rezultaty w dziedzinie nauki, techniki, gospodarstwa wiejskiego. W Radzie Najwyższej ZSRR wybranej 10 lutego 1946 roku zasiada przeszło 270 kobiet, przedstawicielki wszystkich narodowości zamieszkujących ZSRR.

Na specjalną uwagę zasługują kobiety Związku Radzieckiego w czasie wojny. Swoimi wojennymi czynami, męstwem i bohaterstwem zdobyły sobie światową sławę córki sowieckiego narodu: Zoja Kosmodemianska, Ludmiła Pawliczenko, Liza Czajkina, Nina Pankowa i inne.

A ogrom pracy w fabrykach i na wsi, który całym swoim ciężarem spadł na plecy kobiet! Pisarz Wasyli Grosman w swoich szkicach stalingradzkich pisze: „Na wszystkich polach w okresie orki i młócki, za kołami sprzężonymi do pługów, na traktorach i kombajnach, przy kierownicach ciężarówek, w niebezpiecznej strefie przyfrontowej, pracuje rosyjska kobieta. To ona pierwsza wbiegła do podpalonego przez Niemców jasnopolskiego domu, to ona wyrównuje łopatą ciągnącą się bez kresu drogę, którą

jadą tanki, uzbrojenie, tabory. Rosyjska kobieta wzięta na swój grzbiet ciężar obfitych zbiorów — żęta zboże, związała w snopy, wymłóciła, przewiozła do elewatorów. Od świtu do nocy nieznając odpoczynku jej opalone ręce. Ona rządzi zapleczem...”

W międzynarodowym dniu kobiet, kobiety całego Związku Radzieckiego, jak i kobiety wszystkich wolności miłujących krajów łączą jedno uczucie i jeden cel: — Z jeszcze większym poświęceniem pracować dla dobra narodu, wychowywać dzieci na godnych obywateli, walczyć z wszelkimi przejawami faszyzmu, nie dopuścić do powtórzenia hańbiących swawłofen, walczyć o najszczytniejsze ideały ludzkości, o wolność i szczęście wszystkich pracujących.

MARIA ESSEN

## W świetle prasy zagranicznej Czasopismo radzieckie o taktyce PSL

W jednym z ostatnich numerów czasopisma radzieckiego „Nowoje Wremja”, pośw. ośmiennego zapamiętania om. polityki zagranicznej, ukazał się obszerny artykuł o Polsce, w którym znajdujemy ciekawe uwagi o PSL.

Czytamy tam m. nn.:

„...Charakterystyczna dla tej partii jest sprzeczność między deklaracjami wodzów, a działalnością samej partii. Przywódcy odwołują się, że uważają siebie za odpowiedzialnych członków rządowej koalicji. Partia ich jednak w rzeczywistości prowadzi działalność opozycyjną, starając się w sposób demagogiczny wykorzystać liczne trudności, które musi pokonywać naród polski. Wodzowie partii twierdzą, że pragną przywrócić stosunków ze Związkiem Radzieckim — działacze jej jednak prowadzą antyradziecką propagandę wśród mas i na zjazdach, nie natrafiając na sprzeciw ze strony uczestniczących w tych zjazdach ministrów — członków partii.

W słowach przedstawicieli partii twierdzą, że są stronnikiem sojuszu robotników i chłopów. Ale jednocześnie prowadzą agitację w celu oderwania dostaw

żywności t. j. uniemożliwienia zaopatrzenia w żywność ludności miast”.

Dalej czytamy: „W rezultacie takiej linii politycznej Polskie Stronnictwo Ludowe, mające w swych szeregach wielu chłopów, przydaje równocześnie jawnych przeciwników dla rządu, zaadytując wrogów chłopów i robotników. Felekady w nim nadaje i podtrzymują go obszarnicy i spekulanci, czepają się go pilsudczycy i endecy. Wszyscy oni mają nadzieję, że uda im się rozbić obóz demokracji i w ten sposób otworzyć sobie drogę do władzy.

Odbyły niedawno zjazd Polskiego Stronnictwa Ludowego, nie ma żadnych podstaw do przypuszczeń, że partia ta postanowiła zerwać z tym celem w jej działalności było i jest błędnym, z wszystkim tym co idzie na rękę reakcji. I chociaż przemówienia min. Mikołajczyka i t. zw. hasła programowe przyjęte na zjeździe roją się od zapewnienia, że PSL jest za sojuszem robotników i chłopów, za demokracją, za przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim itd. jednak ani przebieg zjazdu, ani przyjęte na nim rezolucje bynajmniej nie świadczą o szczerości tych zapewnień...”

## Dola żołnierzy-tułaczy S r a k głodowy w obozie angielskim

PARYŻ, 7.3 (PAP). W wojskowym obozie zbiornym (Annages, jednym z trzech okręgów Lille pod komendą angielską, grupujących przeważnie b. członków AK, wybuchł 24-godzinny strajk głodowy żołnierzy wskutek rozkazu zastępcy dowódcy ośrodka, pułkownika Konasa o wyjeździe do amerykańskich oddziałów służby wartowniczej. Żołnierze odpowiedzieli odmownie, wskutek czego Konas

zarządził wstrzymanie żołdu i dodatków żywnościowych, co spowodowało głodówkę. Po 24-godzinnym strajku Konas cofnął zarządzenie.

Jak wynika z informacji konsulatu w Lille żołnierze, deklarujący decyzję powrotu do kraju byli umieszczani na liście wyznaczonych do amerykańskiej służby wartowniczej.

## Z CAŁEGO ŚWIATA

Z ramienia obrony admirała Doenitza bawi w Londynie od kilku dni b. oficer sztabu marynarki niemieckiej, kapitan Mochel. Kieremu Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze udzielił pozwolenia zapoznania się z dokumentami admiralacji brytyjskiej.

B. minister rolnictwa w dawnym rządzie niemieckim Brueninga, dr Schlinge Schoeligen został mianowany dyrektorem centralnego urzędu żywnościowego w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

Rząd hiszpański podał oficjalnie do wiadomości, że wszelki ruch osobowy i towarowy między Francją a Hiszpanią ustał. Została również przerwana komunikacja telefoniczna i telegraficzna.

Między rządem kanadyjskim a Wielką Brytanią została zawarta umowa o udzieleniu Wielkiej Brytanii pożyczki około miliarda dolarów. Szczegóły będą podane w dniach najbliższych.

Komisja ONZ dla badania zbrodni wojennych ogłosiła 25 listę niemieckich przestępców wojennych. Lista ta zawiera 1.488 nazwisk.

W Paryżu ogłoszono oficjalnie, że w porcie Harphong w Indochinach francuskich doszło do incydentu francusko-chińskiego. Francuskie okręty wojenne zostały dnia 6 marca b. r. zaatakowane przez chińskie baterie nadbrzeżne. Francuzi ponieśli pewne straty. Komunikat chiński, wydany w tej sprawie podkreśla, że Francuzi pierwsi otworzyli ogień.

## Eksport mebli do Anglii

Do Londynu wyjechała w tych dniach delegacja z Dyrektorem Centralnego Zarządu Przemysłu Drzewnego Jerzym Dobrowolskim i jego radcą prawnym drem Zygmuntem Tuszkiewiczem na czele, celem ostatecznego sfinalizowania umowy na eksport mebli stołarskich do Anglii.

Zainteresowanie rynku angielskiego naszymi meblami jest bardzo duże i według danych Ministerstwa Zaopatrzenia Anglii, jest już zgłoszonych 2 miliony zapotrzebowań na polskie komplety meblarskie.

C. Z. P. Drzewnego otrzymał kredyt 3 miesięczny w wysokości 50 milionów złotych, celem zakupu surowców i materiałów pomocniczych dla produkcji na eksport.

W związku z przewidywanym wzmożeniem produkcji drzewnej tak na eksport, jak i na potrzeby krajowe, Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego powołuje do życia technikum drzewne w Fryborgu, którego zadaniem będzie szkolenie nowych kadr fachowców przemysłu drzewnego.

K. S.

B. POLEWOJ

## Oto „nowy ład” Pamiętniki Franka

(Dokończenie)

### ...WYEMIGROWALI

Tutaj (t. zn. w Polsce) rozpoczął śmy od 3,5 milionów Żydów. Obecnie zostało z nich załedw e kilka grup roboczych. Wszyscy mni jak my kiedys o tym powemy — wyemigrowali...”

„W Pradze wyweszone zostały czerwone plakaty o tym, że dzś rozstrzelano 7-miu Czechów. Śmieszni! Powiedzieli sobie, że gdybym ja chciał wydać zarządzenie wywieszania plakatów o każdym 7-miu rozstrzelanych Polakach, to w Polsce zabrakłoby lasów dla produkowania papieru na te plakaty”.

Tego imperializmu, który my tu wprowadzamy i będziemy wprowadzać — nie możemy porównać z żadnym ustłowaniami, które przedebrały poprzednie rządy niemieckie w afrykańskich koloniach. Te rządy sa powołane do tego, by stały jako staly zbiornik sly roboczej. My mamy w danym wypadku potężny zbior pracy, w którym wszystko, co usłaba władzę i samodzielnosć, znajduje się w niemieckim ręku”. Z tego, jak go określa Hans Frank, „oboza pra-

cy” wypompowuje on dla Niemiec wszystkie środki, konieczne dla egzystencji. Jednocześnie prowadząc konsekwentnie i we wciąż wzrastającym tempie politykę „wyludniania” forsuje on wywożenie białych niewolników. W dzienniku pisze on zadowolone, że w dostarczaniu niewolników jego GG zajmuje czołowe miejsce i, że on potrafi już wycisnąć dla przemysłu niemieckiego około 2 milionów robotników. Wreszcie, w chwili szczeroci, w mózgu tego hitlerowskiego satrapy powstaje ohydny obraz, który on notuje w swoim dzienniku: „Mój stosunek do Polaków — to stosunek mrówki do mszycy. Jeśli czynię coś dla Polaka i, że tak powiem, laskocze go przyjaźnie — to czynię to tylko w oczekiwaniu na korzyść, jaką przyniesie mi wydajnosć jego pracy. Tam, gdzie nie udaje mi się wywołać w ten sposób potrzebę nam wydajnosci — ja, naturalnie, nie cofam się przed niczym”.

Tak buduje ten faszystowski „wielki realny polityk” „nowy ład” w Polsce. Wyniki jego pięcioletnich „wyszków”

w Polsce są ogólnie znane. Polscy przyjaciele wymowne i gwałtowne opowiadają mi przed rokiem w gabinecie zbitego Franka o tych wynikach. Żalowali oni, że żmłia wypełzła, unikając odwetu i zgadywali, gdzie wreszcie przygwoźdzą ją karzące siły.

### POLE DOŚWIADCZALNE

Ale wszystkie te okropności, które Frank przywoził z sobą do Polski nie kończyły się na jej granicach. Według jego własnego określenia, Polska była dla niemieckiego faszyzmu jedynie polem doświadczalnym dla tworzenia „nowego ładu” w Europie, na którym zamiały i ideały germanizmu zatrzymały najszerzej i najpełniej. W jednej z notatek ten potwór marzy: „Dzś na Wśle i na Odrze a jutro na Wóldze my zdoładzemy te same pozycje, które przedkowie nasi zajęli przed 700 laty na Łab... To udało nam się wtenczas — i to musi nam się udać teraz”. I on marzy uroczyscie: „Gdy wygramy wojnę wtedy, według mego zdania, Polaków, Ukraińców i wszystko, co się wokół nas obija, można będzie zamienić w rąbanki. Tak niech i będzie”.

Siedząc w swym gabinecie nad Wślę w starożytnym Wawelu, w centrum skrawkowej i zaczynającej już wymierać Polski, ten potwór marzył o rozszerzeniu zakresu swych „doświadczeń” do granic Wólgi na wschodzie — i, Bóg wie, do jakich granic na zachodzie. Ot,

to właśnie nazywało się u hitlerowców tworzeniem „nowego ładu”.

Zwycięskie uderzenia Czerwonej Armii wytrąciły nóż z ręki Franka i podobnych doń katów, gdy zaczynali oni już znosić granice krajów zwyciężonej Europy. Gdy Czerwona Armia, rozgromwszy Niemców, ruszyła na pomoc zgnębionym przez nich narodom, Hans Frank, nawołując kierowników okupacji do drańskich środków, mówił cynicznie: „Chciałbym teraz to jedno podkreślić: nie powinnśmy się rozczulać, słuchając o jakichś 17-tu tysiącach rozstrzelanych... Przypomnijmy, no, sobie zaraz o tym, że my wszyscy, zebrani tutaj, figurujemy na liście przestępców pana Roosevelta. Mam zaszczyt być numerem pierwszym. My stałśmy się, że tak powiem, współnikami w skali historii światowej. I właśnie dlatego powinnśmy się trzymać razem”.

Przecieżnia Franka speliły się. Zmija przycięto widłami. Przestępcy odpowiadają przed sądem narodów. Dziennik Hansa Franka, który leży teraz na stole Trybunału Wojennego, opowiada, właściwie, to, o czym Sąd dowiedział się już z innych dokumentów. Ale ten dziennik ludzkości pokazuje narodom świata całą głębię śmieszności i bezpamiętności, które zawłto nad nim, gdy był on pod stopą faszyzmu, niebezpieczeństwa, od którego uratowała go Czerwona Armia z pomocą Armii Aliantów.



**NA POLSKICH ZIEMIACH**

# W fabryce „Klajman” w Łodzi

## Doskonale osiągnięcia pracy Ligi Kobiet

(Od naszego korespondenta robotniczego)

Zostałam zaproszona by obejrzeć pralnie fabryczną w firmie „Klajman” w Łodzi zorganizowaną przez Koło Ligi Kobiet.

19 stycznia 1945 roku z karabinami, zdo byłym na Niemca, zjawili się w fabryce by ją uchronić od rozgrabienia i twardziście: **Jakubowski**, dz. s. przewodniczący Rady Zakładowej, **Adam Szymański**, wóznica fabryczny **Józef Karpiński**, dz. s. kierownik magazynu. W końcu stycznia fabryka rozpoczęła produkcję.

Miesięczny plan produkcji jest stale przekraczany — przeciętnie o 30 proc. Ale są i tacy którzy wyrabiają 140—150 proc. normy. Są to towarzysze: **Szewczyk Franciszek**, **Podkulński**, **Szymański Teofil**, długoletni tkacz i działacz ruchu robotniczego, **Karol Candrowicz**, **Tow. Kaczor**, który zaraz w styczniu jako jeden z pierwszych stanął do pracy, stale wyrabiał 140—150 proc. Trochę gorzej z młodszą. Ale i tu są uczennice, które po kilku zaledwie tygodniach, pracują samodzielnie. Dwie uczennice: **Marja Łasiewicz** i **Marja Chmielewska** w ostatnim dwutygodniowym okresie otrzymały 8 i 10 punktów.

Podstawą dobrej pracy jest w fabryce ścisła, harmonijna współpraca wszystkich z wszystkimi: dyrekcja, personel biurowy, Rada Zakładowa, Koło PPR i robotnicy, wszyscy jednakowo silnie i zainteresowani są w rozwoju fabryki.

**Tow. Kula**, dyrektor firmy, czł. PPR-u doskonale rozumie swoje obowiązki członka Partii i dyrektora państwowej fabryki.

— Nasza firma jest dochodowa — mówi **Tow. Kula** — Państwo do nas nie dokłada. Robotnicy nasi są świadomymi obywatelami. Dotyczy to również kobiet. Z radością powitałem inicjatywę **Tow. Strzałkówny**, której udało się zorganizować wszystkie i robotnice w ramach Obywatelskiej Ligi Kobiet. Mam wrażenie, że u nas kobiety wykazują więcej inicjatywy od mężczyzn w pracy nad polepszeniem swoich warunków bytu.

I tak jest rzeczywiście w firmie „Klajman”. Stało się to dzięki temu, że Rada Zakładowa, dyrekcja, Koło PPR, wszyscy szczerze i gorąco pomagali, by zdobyć wszystko, co jest możliwe dla poprawy warunków kobiet pracujących.

Duszą całej tej pracy jest **Tow. Strzałkówna**, kierownik personalny i przewodnicząca Koła, do którego wstąpiło 96 kobiet, to znaczy tyle, ile jest zatrudnionych w fabryce.

Z inicjatywy Koła została zorganizowana pierwszorzędną pralnią. Obejrza-

liśmy wszystko w pralni: nawet pojechałszy w górę by obejrzeć wypraną już bieliznę — z czystym sumieniem stwierdzam: wyprana jak w domu. Dlatego też pralnia ma wielkie powodzenie. Druga zdobycz Koła Ligi Kobiet to szwalnia. Ponieważ przeszkodą w zorganizowaniu szwalni był brak maszyn, dyrektor, **Tow. Kula** wypożyczył swoją maszynę.

Co tydzień w świetlicy fabrycznej jest wyświetlany film. Również stołówka jest

nieźle zorganizowana — dwa razy w tygodniu mięsne obiady. Dobrze pracuje koło fabryczne PPR-u — członkami jego są najlepsze robotnicy i pracownicy biurowi.

Przy fabryce jest pusty plac — pole Gorącym życzeniem Rady Zakładowej jest, by ten plac został przydzielony fabryce. **Tow. Muszyńska**, kierowniczka kuchni już wylicza, jak „bogactwa” rosłyby na tym polu dla stołówki. Tą drogą popieramy jej apel do Zarządu Miejskiego. **Ch.**

## KRONIKA WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

### Potrzeba jeszcze 96 mostów

— Uchodzący okupant zniszczył w województwie kieleckim 165 mostów. W dotychczasowej pracy odbudowano już z liczby zniszczonych 69 mostów — do odbudowy pozostało zatem jeszcze 96 mostów.

**TEATR DZIECIĘCY W KIELCACH**  
— Staraniem Dyrekcji Teatru Województwa Kieleckiego otwarto w Kielcach teatr dla dzieci, w którym występować będzie zespół mędzyszkolny, składający się z 30 amatorów — uczniów szkół.

**DOM DZIECKA W KIELCACH**  
— Oddany został tutaj do użytku nowoczesny urządzonej Dom Dziecka, mogący pomieścić 120 dzieci. Ta pożyteczna instytucja została uruchomiona dzięki wysiłkom wojewody **Wiślicza** Zarządu Miejskiego i Komitetu Opiek Społecznej.

**STARACHOWICE TWORZĄ ODDZIAŁ R.T.P.D.**

— Przy udziale przedstawicieli zarządu głównego R.T.P.D. na zebrań organizacyjnych, wyłoniono zarząd miejscowego Oddziału Robotniczego Towarzystwa Przyjacół Dzielności.

**ROBOTNICZA ŚWIETLICA IM. DASZYŃSKIEGO W RADOMIU**  
— W Państwowej Fabryce Przetworów Owocowo - Jarzynowych w Radomiu, nastąpiło otwarcie świetlicy dla pracowników tej fabryki. Świetlica nazwana została imieniem **Ignacego Daszyńskiego**.

**ROPA NAFTOWA W POWIECIE STOPNICKIM**

— Poszukiwania geologiczne prowadzone na terenie powiatu stopnickiego jeszcze w latach 1934 i 1935 wykazały istnienie tutaj pokładów ropy naftowej. W chwili obecnej zanotować należy na terenie wsi **Zolcza** w gminie **Wojcza** fakt korzystania przez miejscowych chłopów z wydzielającej się tutaj ropy, używanej do oświetlania. W tej sprawie, która może posiadać ogromne znaczenie, władze starościńskie zwróciły się z prośbą o

wznowienie badań do departamentu górnictwa naftowego.

**WYSTAWA FOTOGRAFII ARTYSTYCZNEJ W RADOMIU**  
— Towarzystwo Przyjacół Sztuki Pęknych w Radomiu, w porozumieniu z miejscowym Klubem Fotograficznym, przystępuje do zorganizowania wystawy fotografii artystycznej, której otwarcie nastąpi 17 b. m. Udział w wystawie przyrzekło w imię wybitnych fotografów-artystów z prof. **J. Buihak** em na czele.

**JĘDRZEJÓW DLA POWIATÓW ZNISZCZONYCH**  
— Dzięki inicjatywie sekr. tutejszego komitetu PPR, **Tow. H. Pawlika** zorganizowano publiczną zbiórkę pieniędzy na pomoc dla ludności zniszczonych powiatów przychółkowych województwa kieleckiego. W wyniku tej akcji zebrano 2342 złote, które zostały przekazane do redakcji tygodnika „Świt” celem wszczęcia podobnej akcji w innych powiatach.

**OBJAZDOWY TEATR CZĘSTOCHOWSKIEGO Z. W. M.**

— Powiatowy zarząd Z. W. M. w Częstochowie, zorganizował stały teatrzyk objazdowy, który daje występy w miejscowościach w powiecie, grając z powodzeniem sztukę „Partyzant”.

**GROMADY Z PINCZOWSKIEGO PRZODUJĄ W ZDAWANIU ŚWIADCZEŃ**

— Trzy gromady z tego powiatu zasłużyły na wyróżnienie w akcji świadczeń rzeczowych, gdyż zdały na wyznaczony termin całkowity kontyngent. I tak: gromada **Zórawnik** w gm. **Złota** zdała 117 procent, gromada **Niegostawice** — 106 proc., gromada **Rudawa** — 100 procent.

## Weryfikacja

w miastach dolnośląskich

Po rozpoczęciu na Dolnym Śląsku przed kilku miesiącami akcji regulacyjno-pomiarowej i weryfikacyjnej na odcinku wojskim, władze wojewódzkie przystąpiły obecnie do uregulowania sprawy przydziałów lokali handlowych i przemysłowych w miastach. W poszczególnych powiatach zostały ustalone Społeczne Komisje Kwalifikacyjne, które sprawdzają słuszność wydanych nominacji, fachowość nominatów i stawiają do referatu przemysłowego wniosek o cofnięcie nominacji, względnie o wydanie formalnego przydziału na sklep względnie warsztat rzemieślniczy.

Przeprowadzana weryfikacja przyczyni się do ożywienia handlu i drobnego przemysłu na Dolnym Śląsku, ponieważ nominacje, mając pewność, że przydzielone im przedsiębiorstwa nie zostaną odebrane, będą w nie wkładać pełną swą pracę i posiadany kapitał, aby postawić prowadzone zakłady na najwyższym poziomie i zapewnić sobie największe dochody.

## Nowa placówka naukowa

W Nawojowej, pow. Górny Ślącz, uruchomione zostało 3-letnie liceum gospodarki hodowlanej niższej i gospodarki hodowlanej górskiej. Kurs rozpocznie się dnia 1 września b. r. Warunkiem przyjęcia jest mała matura, jednakże nawet bez niej można być przyjętym po przejściu specjalnego 4-0 miesięcznego kursu przygotowawczego, który Liceum uruchamia od dnia 1 kwietnia b. r.

Nauka w Liceum będzie bezpłatna. Liceum rozporządza własnym internatem, 46-0 hektarowym gospodarstwem w Nawojowej oraz 100-u hektarową halą pod Krylnicą.

## Hutnictwo

osiągnęło 85 proc. produkcji przedw.

Przemysł hutniczy poszczycić się może w miesiącu styczniu nowym poważnym osiągnięciem. Produkcja wykazując wzrost w stosunku do grudnia osiągnęła 85 proc. produkcji przedwojennej. Przy czym plan produkcyjny wykonany został w 113 proc.

Produkcja koksu wyniosła w styczniu 1946 r. — 72.093 ton, produkcja surowców — 51.066 ton, produkcja stali surowej wyniosła 92.333 ton, a wyrobów walcowanych i kutech 59.810 ton.

Hutnictwo żelazne wykonało tym samym plan w 111 proc., hutnictwo cynkowe w 121 proc., kopalnie rud krajowych i podległe C.Z.P.H. fabryki materiałów ogniotrwałych w 122 proc.

Na wybitny ten sukces złożyły się: zarówno wzrost wydajności robotników, polepszenie organizacji produkcji w zakładach hutniczych, jak i sprawność Centrali Zaopatrzenia Hutniczego, która dostarcza rekordowe ilości złomu.

## „CHŁOPIJSKA DROGA” TYGODNIK PPR DLA WS

## Kombinacje z karbidem

(Od naszego korespondenta robotniczego)

Na terenie powiatu częstochowskiego daje się dotkliwie odczuć brak karbidu i nafty, których nie można kupić w handlu prywatnym. Ostatnio Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Ostrowach sprowadziła pięć bebnów karbidu, ważących po 100 kg każdy. Okazało się, że były napełnione fałszowanym karbidem t. z. szlaką podobną do karbidu.

Nie wiadomo kto ponosi winę za takie fałszowanie. Przecież to istny sabotaż gospodarczy. Bo kto będzie pokrywał straty, jakie poniosła Spółdzielnia i związek gospodarczy. Mimo, że fabryka odmien. towar, to sam fakt stanowi skandal. A gdyby się zdarzyło, że taki towar poszedłby zagranicę, jakbyś wtedy wyglądał i na co skazany byłby nasz eksport? Jakie zaufanie miałby odbiorcy zagraniczni do naszego przemysłu? **A. Żurawski**

## Śladem naszych artykułów

W związku z notatką, zamieszczoną w „Głosie Ludu” z dn. 28.12.45 r., p.t. „O komunikację Końskie — Skarżysko”, Ministerstwo Wyzyskania, a sprawa uruchomienia nowej pary pociągów pasażerskich na odcinku Skarżysko — Końskie jest na razie nieaktualna — będzie jednak w miarę możliwości wzięta pod uwagę przy układaniu nowego rozkładu jazdy.

# NIEMCY WYJEJŻDZAJĄ Z DOLNEGO ŚLĄSKA

Akcja wysiedlania odbywa się bardzo sprawnie

(Korespondencja własna „Głosu Ludu”)

Na Dolnym Śląsku wysiedlanie Niemców jest w pełnym toku. Długo zapowiadana akcja została nareszcie uzgodniona z władzami angielskimi, i obecnie bez żadnych już przeszkód wydłamy Niemców do angielskiej strefy okupacyjnej.

W ostatnich dniach przybyła do Wrocławia specjalna misja angielska dla spraw repatriacji Niemców, celem sprawdzenia i przekonania się naprawdę, jak naprawdę wygląda wysiedlenie. Anglikom nie przeszkadza się osobliście, że wszystkie rozstrzygnięcia przez wroga nam propagandę plotki o rzekomej brutalności, jaką stosujemy przy wysiedlaniu, nie odpowiadają prawdzie, a sposób przeprowadzenia repatriacji nie porostawia najmniejszych zastrzeżeń.

Trzeba przyznać obiektywnie, że warunki w jakich wysiedlamy Niemców są nie tylko humanitarne, ale wprost jak na obecne warunki, luksusowe. Niemcy otrzymują wagony czyste z piecem, zapasem węgla na drogę, przy czym w jednym wagonie można w miarę umowy przewieźć maksimum 30-tu Niemców. Niemcy otrzymują żywność na cały czas

trwania podróży, mogą zabrać z sobą 500 marek, osobistą biżuterię i bagaż ręczny. Administracja nasza nie tylko jak dotąd nie stosuje żadnego przymusu, ale musi wstrzymywać zgłaszających się ochotczo Niemców, którzy zachęceny warunkami repatriacji, masowo zapuszczają się na listy wyjazdowe.

W myśl umowy codzienne wyjeżdżają z Wrocławia i Kłodzka dwa pociągi, które przekraczają punkt graniczny w **Kalawsku**, położonym o 27 km na północ od Zgorzelca. W **Kalawsku** następuje przejście transportów przez misję angielską, której zadaniem jest sprawdzenie ilości, przekraczających granicę oraz odwiezienie repatriantów. Odwzecie Niemców, to warunek, wysunęty przez zawsze ostrożnych Anglików. Do zabiegu tego stosuje się ogromne ilości osła-wnonego D. D. T., rozpylanego w specjalnym pomieszczeniu na delkwentach.

Cała akcja odbywa się wyjątkowo sprawnie i ku pełnemu zadowoleniu Niemców. W samym Wrocławiu zapisało się ochotniczo ponad 16.000 Niemców. Wywiezienie wszystkich Niemców z Dol-

nego Śląska potrwa oczywiście kilka miesięcy, licząc się z tym, że możemy wysłać tylko dwa transporty dziennie, z których każdy liczy zaledwie 1,30 Niemców. Pierwsze transporty przekroczyły już kilka dni temu granicę i są donos; radio Londyn, transporty te doszły do miejscowości **Allersdorf**, gdzie władze zajęły się już rozstrzygnięciem transportów. Jednym z warunków, jak e władze angielskie postawiły, jest posiadanie przez Niemców kompletu naczyń kuchennych oraz niezbędnej bielizny pościelowej.

Humanitaryzm więc i sposób przeprowadzenia całej akcji przesiedlenia Niemców nie może wzbudzać najmniejszych zastrzeżeń nawet u najbardziej zagorzanych „przyjaciół” Niemców zagranicą. Równoległe z akcją wysiedlenia Niemców zostaje rozwieszany jeden z najbardziej palących problemów Dolnego Śląska, problem mieszkaniowy. O brak mieszkań rozbiła się przede wszystkim akcja osadnicza. W najbliższych tygodniach Dolny Śląsk będzie gotowy na przyjęcie nowej szerokiej fali osadników. **(tg)**



# Mord, gwałt, rozbój — to droga NSZ

## Przemówienie oskarżyciela w procesie rodzimych faszystów

Wczoraj w procesie 23 członków NSZ rozpoczęły się przemówienia stron.

Prokurator rozpoczyna przemówienie oskarżycielskie od przypomnienia faktu, że z dnem 31 sierpnia 1944 r. zakazana została wszelka działalność konspiracyjna. Przewód sądowy wyśledził działalność Komendy XVI NSZ czyli okręgu lubelskiego oraz komend powiatowych chrzesciowski, krasnostawski i kraśnicki. Oskarżeni realizowali w swej działalności zasadę: cel nieważca środków. Posługiwano się zabójstwami i rozbójmi w działalności, zmierzającej do podważenia autorytetu państwa, jego spójności, organizacyjnej, podważenia praworządności i wprowadzenia rozstrój gospodarstwa. Stosowanie metod rozbójni wynikało z nastawienia i ideologii NSZ. Okresem największego nasilenia rozbójni był okres maja i czerwca 1945 r. tj. okres poprzedzający utworzenie Rządu Jedności Narodowej. Była to pewnego rodzaju przygrywka, mająca utrudnić sytuację Rządu.

Bardziej dotkliwym sposobem działania NSZ były morderstwa i kaptury.

Do środków działania organizacji należały również zamachy, mające za zadanie zasilenie arsenalu organizacji i likwidowanie poszczególnych ludzi. Pod Wierzchowinami oddziały PAS-u stoczyły walkę z oddziałem Wojska Polskiego i Bezpieczeństwa Publicznego. Zginęło w tej walce 3-ch funkcjonariuszy bezpieczeństwa i dwóch podchorążych.

### Otkłań zbrodni

Zamach na lotników w Śelcu był naruszeniem nietykalności sojuszniczej armii, zmierzal do tego, by poniżyć godność władz polskich i wytworzyć atmosferę braku zaufania w stosunkach nie tylko wewnętrznych, ale i zewnętrznych. O okrucieństwie napaściaków świadczy fakt, że jeden z wojskowych radzieckich został wrzucony żywcem do płonącego samolotu.

Prokurator przechodzi do omówienia zbrodni wierzchowski. Dopuszczono się samowoli — mówi prokurator — dopuszczono się orgii, dopuszczono się hańby, bo nikt nie wierzył, że mogły istnieć jakieś rozrachunki polityczne z dziećmi.

W gminie Świeże, w pow. chełmskim, na zabawie kazano ludziom rozbrajać się do naga, po czym, zastrzelono kilku działaczy politycznych, zaś jednemu z obecnych, niejakiemu Chojczukowi, wyrwano język, wykłuto oczy, połamano kości, a potem dopiero zabito go. NSZ-owcy zgwałcili kobiety.

Na terenie pow. chełmskiego w ciągu 13-miesięcy od sierpnia 1944 r. do września 1945 r. dokonano 106 rabunków i mordów.

W bitwie pod Hutą zginęło 200 ludzi z oddziałów leśnych. Śmierć tych 200 lu-

dzi również obciąża organizację NSZ, która doprowadziła do ich zguby.

### Mózg organ zacji NSZ

Prokurator przechodzi dalej do omawiania działalności poszczególnych oskarżonych.

Oskarżony Zwirek Władysław był mózgiem organizacyjnym NSZ-u i w ramach jego znajdował się ster całej działalności NSZ-u w lubelskim. O zasięgu jego działalności świadczą również dowody rzeczowe oraz zeznania współoskarżonych. Przyznał się on do otrzymania meldunku o akcji wierzchowski. Oskarżony Łuszczynski obciąża Zwiarka odpowiedzialnością — uzupełnienie planu napadu na Bank Gospodarstwa Krajowego. Przynaglił sprawę zamordowania Chruszczewskiego. Oskarżony Wołanin obciążał Zwiarka oskarżeniem o to, że od niego pochodzi rozkaz wydany przez komendę główną o mordowaniu Ukraińców. Zwirek cieszył się zaufaniem komendy głównej NSZ i po akcji wierzchowski gorąco pochwałował „robotę” „Szarego”.

### Adjutant okręgu

Z kolei prokurator przechodzi do charakterystyki oskarżonego Pluskiego (Jakub), pełniącego obowiązki adjutanta okręgu XVI u komendanta Wujka. Brał on udział w zebraniach organizacyjnych, miał pod swoją pieczę archiwum i peczęć, która następnie została u niego znaleziona, uzyskiwał pewne sumy pieniężne i kontaktował się wreszcie ze wszystkimi osobami, które były związane z okręgiem.

W wyniku kłeski pod Hutą oddziały w terenie otrzymywały rozkaz demobilizacyjny przejścia do t.zw. bierności. Chodz

ło o ukrycie broni, rozejście się aby zażyć ślady. Nie było to ujawnienie wymagane przez amnestię, ale ukrycie się w terenie.

### Szef Pas'u - Wołanin

Teraz prokurator przechodzi do szefa PAS-u, Wołanina, pseudonim Zenon. Za czasów niemieckich posiadał on pseudonim Błyszawca. Działalność jego sięga daleko wstecz do czasów okupacji i następuje obejmując czołowe stanowisko szefa Pogotowia Akcji Specjalnej okręgu lubelskiego pracuje w tym charakterze do końca czerwca 1945. Oskarżyciel twierdzi, że do 29 września 1945 r. obejmował on jeszcze wyższe stanowisko, mianowicie szefa Obszaru III NSZ.

Najbardziej wiążącym moralnie oskarżonego jest jego własny raport, opisujący przebieg Wierzchowin. W posadanie Sądu znajduje się jeszcze dokument, który nie dotarł do rąk Wołanina, gdyż został on przychwycony wraz z łącznikiem. Jest to rozkaz, wydany Wołaninowi o likwidacji Rządu i całego Bezpieczeństwa. Stanowi on drogowykaz działalności oskarżonego. Wierzchowiny Wesołówka nie były ekscusem poszczególnych oddziałów — był to wynikiem pracy mózgu Wołanina. PAS był jakby oddziałem komórka, oddzielnym trzonem, związanym bezpośrednio z Komendą Główną. Nawiązując jeszcze do działalności oskarżonego po terminie 15 lipca, prokurator wymienia wysłanie Jaroszyńskiego na teren Podlaski wraz z szefem i rozkaz dostarczenia do skarbu organizacji poważnej sumy pieniężnej.

Następnie prokurator omówił działalność oskarżonych Łuszczynskiego i Roguskiego, po czym przewodniczący ogłosił przerwę.

## Gięzkie kary za nadużycie władzy

### Niecierwi milicanci przed sądem wojskowym

KATOWICE, 7.3 (PAP). — W gmachu Woj. Komendy Milicji Obywatelskiej w Katowicach odbyła się 3-dniowa rozprawa Sądu Wojskowego przeciwko byłemu komendantowi Milicji Obywatelskiej w Chorzowie Eugeniuszowi Nowakowi oraz jego braciom: Tadeuszowi, byłemu kierownikowi Wydziału Śledczego tej instytucji oraz Mieczysławowi.

Eugeniusz Nowak przeprowadzał jako komendant Milicji Obywatelskiej bezpodstawną rewizję i rekwizycję, przywłaszczał depozyty, dysponował, kierując się chęcią

zysku, zajęciem i służbowymi samochodami i motocyklami.

Tadeusz Nowak, współdziałając ze swoim bratem Eugeniuszem, do puścił się ponadto zbrodni zabójstwa. Wydał on jednemu ze swych podkomendnych rozkaz zastrzelenia niejakiego Edwarda Arenda i jego służącej Magdaleny Zakrzewicz, celem usunięcia niewygodnych sobie osób.

W wyniku rozprawy Sąd Wojskowy skazał Tadeusza Nowaka na karę śmierci, Eugeniusza Nowaka na 10 lat więzienia i Mieczysława Nowaka na 2 lata więzienia.

12)

WŁADYSŁAW RYMKIEWICZ

## Rafał z lasu

Rafał nie znał na tyle niemieckiego, żeby zrozumieć treść czułych oświadczeń, ale z tonu i brzmienia głosu Niemca domyślał się najbardziej sentymentalnego sensu. Szkapa zdyszona zbyt rubaszny: kaesami wznosiła od czasu do czasu łeb i zrzuciła natrętą łapę swego wielbiciela. Szwab rechotał wówczas, zachwycony, i przygadywał na nowo pieszczotliwymi słowami, głaskał i lechał konia pod obwisłą wargą. Zabawa przeciągała się i Rafała zaczęło już nudzić. W pewnej chwili poczuł koło siebie zgrabną pielęgniarkę. Przyfrunęła lekko, prawie bezszelestnie.

— Widzi pan, co za szwabisko! — szepnęła z odrazą. — Czuli się do bydłecia. Ale, żeby pan wiedział, tu on już ludzi z Twardoszyzna wyprawiał własnoręcznie na tamten świat.

— Co to za jeden?

— To ten słynny u nas Lütz. Nie słyszał pan o nim? To kat.

— Słyszałem. Więc to jest Lütz? — szczał

Rafał przez zaciśnięte zęby. — Czego on tu chce?

— Niech pan się nie obawia. Jego kochanica zrobiła sobie kuku w paluszek, jest na opatrunku, zaraz stąd pójdą.

— Niemka?

— Nie. Taka jedna. Córka tutejszego felczera.

— Warto by taką kurwę wystrzyc — rzucił Rafał brutalnie i zaraz dodał: — O, przepraszam panią.

— Nic nie szkodzi. Ja zwyczajna takich rzeczy — odparła zgrabna pielęgniarka o dziewczęcej twarzy. — A pan tutejszy?

— Nie, proszę pani...

Rafał umilkł. Przez izbę przeszła kochanica esesowca, wyszminkowana, strojna.

Lütz powitał ją na podwórzu z hałaśliwą wesołością. Szwargocąc wskazał na konia. I nagle z całej siły smagnął zwierzę pejcem przez kłęby.

Gniady poderwał się, szarpnął wozem, poskoczył kilka metrów i grzmotnął dyszlem w płot wyłamując z trzask em deski. Po czym zatrzymał się, apatyczny, ze zwieszonym łbem.

Za oknem rozbrzmiewał wulgarny śmiech oddalającej się, wesołej pary.

## KRONIKA ODBUDOWY

### Gdańsk

**NOWOCZESNY ELEWATOR ZBOŻOWY.** Kierownictwo II Rejonu BOP oddało do użytku władz portowych kompletnie odremontowany elewator zbożowy w Gdańsku. Odbudowę i remont elewatora, zniszczonego w wielkim stopniu na skutek działań wojennych, przeprowadziły brygady robotników w rekordowym czasie, bo w ciągu 29 dni. Dodać należy, iż prace wykonywano w niezwykle trudnych warunkach atmosferycznych w okresie silnych mrozów, huraganowych wiatrów i zawierch. Zawieśc.

Wydajność urządzeń rozładunkowych i naładunkowych wynosi: przy rozładunku ze statków 75 ton/godz., z wagonów kolejowych 180 ton/godz.; przy naładunku na statki lub barki 300—400 ton na godz., zaś na wagony kolejowe od 180 do 200 ton na godzinę.

### Budgoszcz

**ELEKTRYFIKACJA POMORZA.** Zakłady Energetyczne Pomorza opracowały 3-letni plan elektryfikacji województwa budgoskiego. Plan przewiduje odbudowę zniszczonych urządzeń elektrycznych w powiatach: człuchowskim, złotowskim i części powiatu grudziądzkiego oraz budowę nowych urządzeń w powiatach, które do tej pory jeszcze nie są zelektryfikowane. Przewiduje się budowę 300 km linii wysokiego napięcia, 400 km linii niskiego napięcia oraz 150 stacji transformatorowych. Koszty według cen z lat 1938/39 wynoszące będą 6.300.000 zł.

### Chorzów

**ROZWÓJ PRODUKCJI CHEMICZNEJ W KRAJU.** W ostatnich dniach rozpoczęła została produkcja kredy strąconej (Calcium carbonicum precipitatum), która wytwarzana jest w Łońcach 2 do 3 ton dziennie przez fabrykę Solvay w Borku Falęckim. Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach rozpoczęła produkcję alkoholu metylowego (metanol). W chwili obecnej cała produkcja przeznaczona jest do przerobu na formalinę, niezbędną do wytwarzania bakelitu, Państw. Fabr. Związków Azotowych w Chorzowie wkrótce uruchomi produkcję tiomocznika oraz węgla magnezu. Ten ostatni używany jest do wyrobu środków kosmetycznych.

### Toruń

**SPÓŁDZIELCZE WARSZTATY SZEWSKIE W TORUNIU.** Poważną zdobyczą spółdzielczości w Toruniu są warsztaty szewskie i Toruńskiej Spółdzielni Spożywców. Po zakupieniu odpowiednich maszyn i uruchomieniu własnej pracowni cholewkiarskiej, warsztaty te przystąpiły do masowej produkcji obuwa męskiego, damskiego i dziecięcego, celem zapotrzebowania ludności pracującej w dobre i tanie obuwie.

Rafał i pielęgniarka spojrzeli po sobie bez słowa. Rafał przygniótł niedopałek papierosa na blasze okiennej. Palce trzęsły mu się nieznacznie, jak staremu człowiekowi.

— Nie spieszą się — mruknął — z tym gipsem.

— Może pan tam wejść — oświadczyła pielęgniarka. — To przecie nie operacja.

Udał się z nią na salę.

Mietek leżał na stole operacyjnym na wznak, z podgiętą lewą nogą w białej, grubej sztylpie z gipsu.

Wielkolud w fartuchu lekarskim wypisywał właśnie anilinowym ołówkiem na wierzchu tej sztylpy, jeszcze mokrej, datę złamania 30.IV. 1943 i datę, w której gips będzie można usunąć, 28.V.1943.

Zegar ścienny w długiej skrzynce zaczął wybijać — dziewiątą.

Mniej więcej w tym samym czasie Józka odprawiła parobka Józka do domu. Pod pozorem, że przy gospodarstwie nie ma dlań nic do roboty, bowiem wypożyczyła wóz i konia, zwalniała Józka od pracy. — Idź sobie i wyspij się raz — mówiła — za wszystkie czasy. Zawsze powadasz, że jesteś nie wyspany.

(d. c. n.)



## DRUGI OGÓLNOPOLSKI ZJAZD Polskiego Radia

(b) Drugi Ogólnopolski Zjazd Polskiego Radia, który obradował w Warszawie w dniach 21 — 23 lutego stanowi punkt zwrotny w działalności Polskiego Radia. Uroczono mione w chwili obecnej 10 stacji nadawczych w stopniu mniej lub bardziej wystarczającym zaspakajają potrzeby kraju. Zadania które stawia przed sobą Polskie Radio — wybudowania silnej długofalowej stacji centralnej, silnej stacji przeznaczony specjalnie dla Ziemi Odzyskanych i wreszcie silnego centrum krótkofalowego w Warszawie wydadają się w danym momencie mniej ważne niż szybka i masowa, ze szczególnym uwzględnieniem mas pracujących, radioizacja kraju, która nastąpić może jedynie dzięki realizowaniu radiofonii przewodowej. Ilość abonentów Polskiego Radia wynosi zaledwie 20 proc. stanu przedwojennego przytym uwzględnić należy skład społeczny tych 20 proc., wśród których napewno minimalny jest odsetek robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Stan ten musi szybko ulec radykalnej poprawie. Istniejący plan radiofonizacji kraju, zatwierdzony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, jako naczelną zadanie stawia sobie radiofonizację kraju ze

szczególnym uwzględnieniem wsi, gdzie częstokroć radio jest jedynym łącznikiem ze światem. W ślad za postępującą radiofizacją kraju winny nastąpić decydujące zmiany w programie audycji. W rezolucjach Zjazdu poświęconych sprawom programowym czy tamy: „zasadniczym zadaniem Polskiego Radia jest mobilizacja opinii społecznej do wykonania tych wielkich zadań, jakie stoją w obecnym ważnym okresie historycznym przed naszym narodem”. W związku z tymi zadaniami Zjazd zatwierdził nowy program ramowy obowiązujący od dnia 1 marca b.r., który jako wytyczne stawia sobie: szybką, wszechstronną i operatywną obsługę informacyjną, popularyzację wiedzy, udostępnienie szerokim masom literatury, muzyki i teatru. W dalszych postanowieniach należy podkreślić dążność do utrzymywania jak najściślejszego kontaktu z opinią publiczną poprzez szeroką akcję ankietową. Na szczególną uwagę zasługuje rezolucja domagająca się powrotu Warszawy i na falę długości 522,6 m, która to fala została — i to bez przenośni — okupowana przez Stuttgart.

## GŁOS SPORTOWY

### Sport zagranicą

#### WŁOCHY I WĘGRY WYLĄCZONE Z GIER O PUCHAR DAVISA

Z Melbourne donoszą że Australijska Federacja Tenisowa skreśliła Włochy i Węgry z rozgrywek o puchar Davisa, motywując to tym, że tylko państwa alianckie i neutralne mogą brać udział w rozgrywkach.

Przypuszczalnie w lipcu b. r. odbędzie się w Londynie konferencja, mająca na celu ratyfikację tej decyzji.

#### BOKS W LONDYNIE

W Londynie, w bieżącym tygodniu odbyły się 2 mecze bokserskie, które wzbudziły ogromne zainteresowanie, choć walczono tylko w wadze piórkowej.

W pierwszym spotkaniu angielski „piórkowiec” Al Philips wygrał przez techniczny k.o. w IV-iej rundzie z Francuzem Rogerem Tsonem. W IV-iej rundzie Francuz bardzo silnie krwawił z „rozbitego” oka i nie był już zdolny do dalszej walki.

W drugim spotkaniu w wadze piórkowej walczyli: „kolorowy” Kanadyjczyk Danny Webb i Francuz Ray Famechon. Spotkanie to odbyło się w Seymoor Hall w Londynie. Zwycięstwo wysokopunkto-

we odniósł Famechon, który swoją piękną walką i błyskotliwym boksem, wywołał entuzjazm w downi. Gdyby Francuz posadał trochę silniejszy cios, i nadyjczyk na pewno przegrałby przez k.o.

Famechon ślicznie punktował i Webb w ostatnich rundach „polował” tylko na k.o. mając walkę wysoko przegraną na punkty. Doskonały jednak technicznie Francuz był „nie do trafienia”.

Ray Famechon uważany jest we Francji podobnie jak Marceli Cerdan za ogromny talent. Przepowiadają mu pewne mistrzostwo Europy (zawodowe).

#### To i owo w sporcie

„Straż nad Odrą” nowy polski klub sportowy powstał na półwyspie Nowym Odrze 50 km na północ od Szczecina.

Robe, francuski mistrz kolarski w cyclocrossach będzie startował w Tour de France. Ostatnio Robe wygrał wielki „Cross” kolarski „Montreuil” w czasie 57 minut (21 km).

Joe Lou's walczy w obronie swego tytułu mistrza świata w boksie w wadze ciężkiej z Billy Connem, w dniu 19-go czerwca b. r. w Jankee Stadium.

## KOMUNIKATY

W NIEDZIELE, dn. 10 marca 1946 r. o godz. 11-iej rano w sali „Wedla” przy ul. Zamojskiego 26 odbędzie się zebranie członków PPS i PPR z referatem na temat bloku wyborczego.

UWAGA! Zarząd Związku Przem. Skórzanego. Sekcja Rymarzy zawiadamia wszystkich Rymarzy o Zebraniu, które odbędzie się dn. 10.3.1946 r. o godz. 10 rano w lokalu Związku, Targowa 45. Sprawy bardzo ważne.

UWAGA! Dn 10 marca b. r. t. j. w niedzielę o godz. 10 rano w Zakładach

firmy Temler i Szwede przy ul. Okopowej 78 odbędzie się Drugie Walne Zebranie Garbarzy. Obecność obowiazkowa oraz jak najliczniejsze stawienie.

ZARZĄD WOJEWÓDZKIEGO ODZIAŁU T.U.R. Warszawa oznajmia, że w sobotę dn. 9 marca b. r. o godz. 17-iej w sali Rady Miejskiej (gmach B.G.K.) Al. Jerozolimskie 1, ob. dr. Wojewski Teofil, Kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego, wygłosi odczyt na temat: „Jakiej demokracji ma służyć szkoła współczesna”. Wstęp wolny.

### Przetarg nieograniczony Nr 28/46.

2-gi Oddział Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego, Warszawa, ul. Zakopiańska 8 zaprasza do składania ofert na odbudowę i naprawę wysokich peronów na stacjach i przystankach osobowych linii Warszawa — Mińsk-Mazowiecki.

Termin ukończenia całości robót 3 miesiące od daty zlecenia. Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w biurze 2-go Oddziału Odbudowy W.W.K., ul. Zakopiańska 8, do godz. 9.30 dnia 18 marca 1946 r. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10-iej.

Ślepy kosztorys wraz z załącznikiem, oraz bliższe informacje dotyczące wykonania robót otrzymać można w godzinach od 10—14 w biurze 2-go Oddziału. Dyrekcja Odbudowy W.W.K. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

### ZARZĄD MIEJSKI W ZAMOŚCIU OGŁASZA KONKURS

- 1) na stanowisko Sekretarza Zarządu Miejskiego z uposażeniem 2.500 zł miesięcznie, łącznie z dodatkiem.
- 2) na stanowisko Kierownika Wydziału Podatkowego z uposażeniem 2.500 zł miesięcznie, łącznie z dodatkiem.

Wymagane warunki: ad 1) obywatelstwo polskie, nieprzekroczony 40 rok życia, wykształcenie wyższe, względnie średnie, co najmniej 5-letnia praktyka samorządowa.

ad 2) obywatelstwo polskie, nieprzekroczony 40 rok życia, co najmniej 5-letnia praktyka samorządowa lub państwowa.

Podanie wraz z życiorysem i odpisami dokumentów, stwierdzających posiadanie wyżej wymienionych warunków — należy nadsyłać do Zarządu Miejskiego w Zamościu do dnia 20.3.1946 r.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo przyjęcia tej oferty, którą uzna za odpowiednią.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

### OGŁOSZENIA DROBNE

BARWNIKI w torebkach do domowego użytku. „KOLORAN” idealnie farbują wszelkie materiały. Dla farbiarni w opakowaniach kilowych. Atramenty. Wytwórnia Chemiczna „Stabil”, Łódź, Piotrkowska 39.

POTRZEBNY energiczny, z kwalifikacjami i praktyką kupiecką, kierownik do prowadzenia Spółdzielni Zamku etel. Oferty kierować pod adresem: Huta Ostrowiec w Ostrowcu Kieleckim.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę wydaną na nazwisko Marceli Matuszewski. Powazkowska 80 m. 15.

27 lutego 1946 r. wyszedł z domu i nie wrócił chłopiec lat 12 TADEUSZ SANKOWSKI Blondyn oczy ciemne z czarna bluza i czarne spodnie. Matka prosi o wiadomość. Czerniakowska 15.

Poważna instytucja branży meblowej poszukuje pracowników

#### BRANŻY MEBLOWEJ

Kierownika sklepu wykwalifikowanego fachowca urzędnika biurowego do działu sprzedaży.

Oferty pod „Fachowiec meblowy” do Biura Ogłoszeń PAP, Perackiego 11.

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Senior Józefa: paszport zagraniczny, kartę rozpoznawczą akt 6100, dowód rosyjskim akt zeonu Edwarda Seniora w języku niemieckim. Proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. J. Senior, Saska Kępa, Nowy Świat 27 m. 2.

## ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CYNKOWEGO

KATOWICE — ul. PODGÓRNA 4

Telefony: 34901 do 34911

Skrót telegraficzny: „CYNK”

### sprzedaje następujące produkty:

CYNK HUTNICZY SUROWY,  
CYNK HUTNICZY RAFINOWANY,  
CYNK ELEKTROLITYCZNY,

BLACHE CYNKOWĄ,

KUBKI CYNKOWE DO BATERII,

STOPY CYNKOWE (ZAMAKI),

OŁÓW HUTNICZY MIĘKKI,

WYROBY OŁOWIANE, JAK

BLACHE, RURY, PLOMBY, SRUT,

KADM RAFINOWANY,

SIARKE ELEMENTARNĄ W BLOKACH,

KWAS SIARKOWY,

KWAS AKUMULATOROWY,

BEZWODNY CIEKŁY KWAS SIARKAWY,

SIARCZYN I DWUSIARCZYN SODOWY

Zgłoszenia zapotrzeb. należy nadsyłać do 15-go każdego miesiąca na miesiąc następny.

Na żądanie P. T. Odbiorców służy ofertami i informacjami:

## Wydział Zbytu

## Zjednoczenia Przemysłu Cynkowego

KATOWICE — ul. LOMPY 1, telefon 34901

### Jak poszukiwać krewnych w Kanadzie

Tygodnik „Kronika Tygodniowa” w Kanadzie, ogłasza bezpłatnie poszukiwania krewnych na terenie Kanady. Należy pisać na adres:

„Kronika Tygodniowa” 1129 Dundas W., Toronto Canada

KAZDY SKLEP, ZAKŁAD, PRZEDSIĘBIORSTWO — OPODATKOWUJE SIĘ NA RZECZ ZDEMOBILIZOWANEGO. Ofiary przyjmuje Zarząd Główny Powarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Okręgi, Oddziały: Koła I-wa Przyjaciół Żołnierza oraz wszystkie urzędy pocztowe konto PKO 1-292.



# DZIEN WARSZAWY

## POGODA

Biuro Informacji Meteorologicznych portów lotniczych „Lot” komunikuje:



Wczoraj notowano na południowo - zachodzie i zachodzie kraju zachmurzenie duże z drobnymi miejscami opadem. W pozostałych dzielnicach wystąpiły przejaśnienia. Temperatura dniem wynosiła od plus 2 st. na północy do plus 6 st. na południu kraju. Dzisiaj przewidywane jest zachmurzenie zmienne z przejaśnieniami. Nocą przymrozek, dniem wzrost temperatury do plus 3 st. na północy i do plus 9 st. na południu kraju. Slabe wiatry z kierunków południowych.

## WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO PRZECIWGRUŻLICZE

W lokalu Klubu Lekarzy odbyło się walne zebranie Warszawskiego Towarzystwa Przeciwgrużliczego.

Sprawozdanie złożył dr Stypułkowski z działalności Warszawskiego Towarzystwa Przeciwgrużliczego od roku 1939. Z majątku instytucji ocalały jedynie: poradnia przeciwgrużlicza przy ul. Brzeskiej Nr 4 i sanatorium w Świdrze. Placówki te prowadzone są nadal przy poparciu Ministerstwa Zdrowia i Zarządu Miejskiego. Na zakończenie zebrania przeprowadzono zmiany w statucie oraz dokonano wyboru nowych władz towarzystwa, w składzie: prezes dr J. Rutkiewicz, wiceprezes dr Stypułkowski, sekretarz dr Pachol i skarbnik inż. Krauze.



## Liga Kobiet w Warszawie premuje najlepsze gospodynie

Dzień 8 marca — to międzynarodowy Dzień Kobiet. W dniu tym organizacje kobiece na całym świecie podkreślają międzynarodową więź, wspólny wysiłek kobiet dla budowy lepszej przyszłości.

W Polsce — w dniu 8 marca rozpoczyna się 10-dniówka, poświęcona sprawom kobiet — zarówno pracujących zawodowo, jak i tych, którym liczna rodzina i obowiązki gospodyni domu nie pozwalają na samodzielną pracę. Na terenie Warszawy poszczególne dzielnicowe koła Ligi w liczbie 9 (po jednym na dzielnicę) w ramach 10-dniówki premiować będą po jednej kobiecie z każdej dzielnicy, obciążonej największą rodziną i najlepiej i najofiarniej spełniającej obowiązki matki i gospodyni. Społ. Ob. Liga Kobiet w okresie od 8 do 18 b. m. obdarzy wszystkie chore dzieci w szpitalach warszawskich darami, uzyskanymi w drodze zbiorów wśród kół oraz z własnych subwencji.

W niedzielę, dnia 10 b. m. w dolnej sali Miejskiej Rady Narodowej, przy Banku Gospodarstwa Krajowego o godz. 14 po poł. odbędzie się uroczysta akademicka, poświęcona międzynarodowemu świętu kobiet. W programie akademickim: referat p. t. „Międzynarodowy Dzień Kobiet” oraz niezwykle urozmaicona część koncertowa. Wstęp wolny.

## Radio

Piątek, 8 marca

5.57 — Sygnal czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 6.30 — Muzyka lekka; 6.45 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka poranna; 7.45 — Powtórzenie dziennika porannego; 7.50 — Muzyka z płyt; 8.45 — Skrzynka posz. rodz.; 11.42 — Audycja rolnicza; 12.03 — „Na ziemiach odzyskanych”; 12.20 — Utwory wokalno-celowe; 13.00 — Koncert muzyki lekkiej; 14.00 — Dziennik południowy; 16.00 — Audycja dla dzieci; 16.20 — Nasze pieśni w wyk. Z. Massalskiej; 17.10 — Koncert małej ork. P. R.; 18.30 — Nauka przy głośniku; 19.15 — Koncert symfoniczny Ork. Państw. Filharmonii w Krak. (z przerwą w wyk. Z. W-wy); 21.30 — Skrzynka posz. rodz. zagr.; 22.00 — Audycja rozrywkowa w wyk. Kwartetu Salon. rozgł. Katowickiej; 22.30 — Muzyka taneczna; 23.00 — Ostatnie wiad. radiowe; 23.30 — Skrzynka posz. rodz. zagr.; 23.55 — Hymn.

# PRACOWNICE MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO O SOBIE

## Wywiad z wyróżniającymi się robotnicami

Tow. MARCZAKOWA pracuje w Monopolu Spirytusowym od 1919 roku. Dziś ma lat 49. Krótki rachunek: rozpoczęła



pracować, mając lat 16. Warunki pracy do 39 roku to znane dzieje — wyzysk, ciągłe wdmno bezrobocia, ciągłe groźby redukcji przy każdym upamiętnianiu się o zrównanie w prawach z mężczyzną. Stawka dzienna 4 zł 20 gr. — dla mężczyzny przy tej samej pracy 5 zł 50 gr. I przy każdej sposobności: „mało to was stoł przed bramą? nie podoba się, to woni”. W 31 roku strajk okupacyjny. Polcja bije kołbami, tłucze bez litości. Znowu praca — codzienna, beznadziejna, bez perspektyw, wypruwająca z człowieka ostatnie żyły. 500 kg laku dziennie roztluc na miążgę, sprzątnąć uhywalki, zamieść korytarze, nie licząc posług osobistych dla panów dyrektorów. I nade wszystko najgorsze — traktowanie. Ordynarne, nietaktowne, pogardliwe — ot, niewolnicze, tamia, jakże tania i łeczna sła pogogwa. Węc urabiało się ręce po łokcie, a w duszy narastał bunt. Cisnęło się na usta natrętne pytanie: „dlaczego?”, odpowiedź podsuwało samo życie. Ta droga konsekwentnie doprowadziła tow. Marczakową do PPR.

Jak koszmarny sen przewaliła się wojna, okupacja, powstanie, wywózka do Niemiec — dziś tow. Marczakowa znowu na posterunku. „Czy dostrzega jak es zanany między tamtym okresem — do 39 r., a dniem dzisiejszym?” Odpowiada mi błysk rozjaśnionych nagle oczu i szeroki, szeroki gest spracowanych rąk, szeroki, jak możliwości, które teraz otworzyło przed nią życie.

Tow. MARCZAKOWA pracuje w rozlewni, przy stemplowaniu etykiet. Należy do jednych z najlepszych pracowników. Wydajność pracy rozlewni osięgnęła już normę przedwojenną, mimo trudniejszych znacznie warunków technicznych — cia-

sne, nieodpowiednie pomieszczenie, wzniesione zresztą rękami samych robotnic.

„Same postawiłyśmy nasz warsztat pracy” — mówi z dumą druga robotnica tow. SERKOWSKA. Tow. Serkowska pracuje również w rozlewni. Ale jeszcze parę miesięcy temu obijała cegły, przenosiła, w ciężkim trudzie — ocieplała po cegie — wznosiła z gruzów — dla siebie, dla towarzyszy, dla kraju — warsztat pracy, który zawałał butza katastrofy wrześniowej. Mąż tow. SERKOWSKIEJ zginął w Oświęcimiu, wywieziony zaraz na samym początku. Sama wychowała dwoje dzieci — to nie było łatwe. I dziś jeszcze nie zawsze jest łatwo — praca, gospodarstwo domowe i wydajna, ofiarna praca społeczna. Tow. SERKOWSKA jest członkiem PPS i Ligi Kobiet i czas swój dzieli równomiernie między pracę zawodową, społeczną i gospodarstwo domowe. „Bo kobieca, nawet najbardziej uspołeczniona, nie może zapomnieć o tym, że jest matką, nieprawdaż?” I tow. SERKOWSKA nie zapomina, dobrze wychowała swoje dzieci



„Co prawda, to teraz, gdzie, kobiece pracującej łatwiej”. Na czym te ułatwienia polegają? Węc przede wszystkim stolówka. Trzeba przyznać, że w Monopolu Spirytusowym jest ona wyjątkowo dobra, tak że częściowo odpada konieczność gotowania w domu. „No, a pranie?” — interesuje się, bo pranie to największa znośność kobiecy pracującej? Właśnie, pranie. Inżynierowie opracowują już rysunki pralni mechanicznej, wkrótce i ten ciężar będzie zdjęty z barki kobiety pracującej. Inicjatywę wysunęła Liga Kobiet, dyrektor skwapliwie zaakceptował. Czynna jest szwalnia, żłobek i przedszkole, życie ko-

biety pracującej staje się coraz znośniejsze.

Ogólne wrażenie z krótkiej wizyty w Monopolu Spirytusowym, gdzie na przeszło 800 pracujących, około połowa jest kobiet: — w warunkach naszej rzeczywistości nasze kobiety dojrzały. Dowodem tego jest ożywiona działalność i duże zainteresowanie Społeczno - Obywatelską Ligą Kobiet, duża siosunkowa ilość kobiet wstępujących w szeregi partii demokratycznych. Z drugiej strony rośnie wśród wszystkich robotnic — „w okresie nie męskim” — zrozumienie dla pracy kobiet i ich stanowiska w społeczeństwie.

Iza Bychowska

## Z życia Partii

### ZEBRANIE DYREKTORÓW FABRYK

Komitet Warszawski PPR zawiadamia, że w Wydziale Przemysłowym KW PPR (Al. Jerozolimskie 57) odbędą się zebrania dyrektorów fabryk i zjednoczeń w następujących terminach: dziś, 8 marca o godz. 10 — przemysłu spirytusowego; jutro, 9 marca o godz. 10 — przemysłu metalowego; w poniedziałek, 11 marca o godz. 10 — przemysłu chemicznego.

### DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Dziś, 8 marca o godz. 15.30 koło partyjne „Polskie Radio” organizuje zebranie pracowników „Polskiego Radia” (Koszykowa 8) z referatem na temat aktualnych zagadnień politycznych w kraju.

### DZIELNICA ZACHÓD

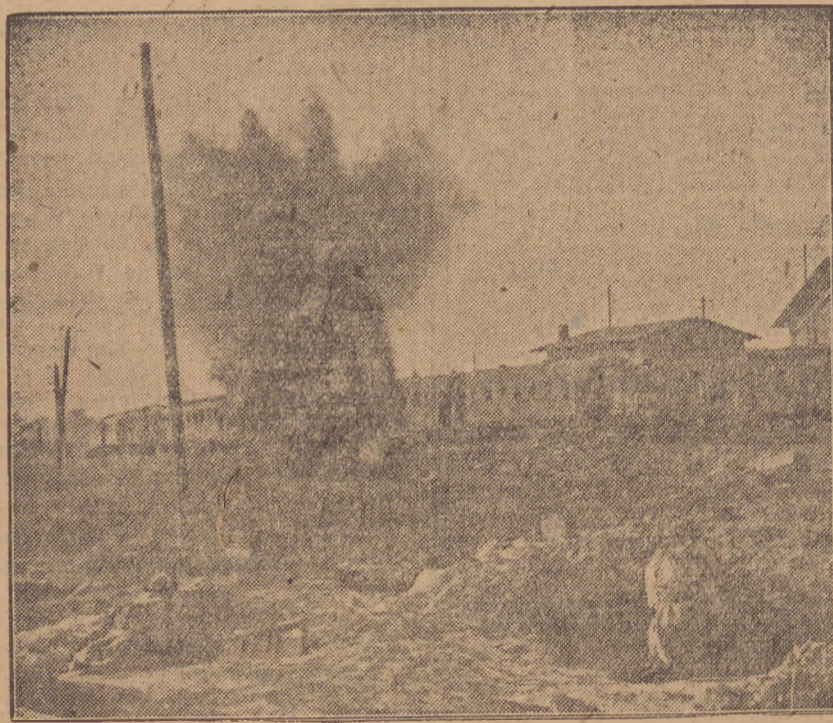
Dziś, 8 marca o godz. 15 koło partyjne „L'pop” organizuje ogólne zebranie pracowników Zakł. „L'popa” (Bema 65), na którym wygłoszony zostanie referat n. t. „Masy pracujące i wybory”.

Koło partyjne „Gazownia - Wola” organizuje dziś o godz. 15 ogólne zebranie pracowników Gazowni na Wol. (Dworiska 25) z referatem n. t. „Demokracja polska, a wybory”.

### DZIELNICA POŁUDNIE

Koło partyjne „Ośrodek Zdrowia” organizuje w sobotę, 9 marca o godz. 14 ogólne zebranie pracowników „Ośrodka Zdrowia” (Belgijska 4), na którym zostanie wygłoszony referat n. t. „Znaczenie bloku wyborczego w nadchodzących wyborach”.

## PRZED ROKIEM



Z walk o Kołobrzeg

Fot. Wytwórnia Filmowa W. P.

## PREMIOWA POŻYCZKA ODBUDOWY KRAJU zjednoczy wszystkich Polaków DOKOŁA DZIEŁA ODBUDOWY

## Z teatrów i kin

### TEATRY

Państwowy Teatr Polski — godzina 17.30 — „Lilla Weneda”.  
Opera Marszałkowska 8 Opera „Cyrulik Sewlski” Rossiniego.  
Teatr Mały, Marszałkowska 31 — „Teoria snów” — Freuda.  
Teatr Powszechny (Zamoyskiego 20) — codziennie o godz. 18. dramat w 5 aktach, z prologiem H. Ibsena p. t. „Wróg Ludu”, w reżyserii H. Maryelńskiego.  
Teatr Comedya Szwedzka 2.4 — codziennie o godz. 18-ej „Dom otwarty” Bałuckiego.

### KINA

ATLANTIC (Chmielna 33) — Film muzyczny „Muzyka i miłość”. Nad program Polska Kronika Filmowa 6/46.  
POLONIA (Marszałkowska 56) — „Świat się śmieje”. Nad program reportaż z obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych.  
TECZA (Żolibórz, Suzina 4) — „Parada sportowa w Moskwie”, dodatki „Kaftan bezpieczeństwa” i „Mała kawalerka” oraz aktualności tygodnia.  
SYRENA (Praga, Inżynierska 4) — „Pojedynek” i reportaż z IX sesji KRN.  
Początek we wszystkich kinach o godz. 13, 15, 17, 19. W niedzielę i święta poranki o godz. 11.

Bilety dla członków Zw. Zawodowych, Org. młodzieżowych, młodzieży szkolnej i wojska do nabycia zbiorowo na wszystkie dni i seanse w Radzie Zw. Zawodowych, Tarzowa 15, oraz Zw. Prac. Budowl., Marszałkowska 72, od godz. 9 do 12.

Godziny druku: REDAKTOR NACZELNY od godz. 15 do 16.

SEKRETARZ REDAKCJI od godz. 10-11

Adres Redakcji: Warszawa, Smolna 12

Telefony: Naczelny redaktor 86645. — Zastępca nac. redaktora 88229. —

Sekretarz redakcji 88228 — Administracja 88227

Wydawca: KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Redaguje KOMITET REDAKCYJNY

ADMINISTRACJA: Smolna 12.

Drukarnia Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „KSIAZKA”, Warszawa, Smolna 12.

B-04647